



# D O P. T. P A L A C Z Y!

Z powodów od nas niezależnych nie mogliśmy przez dłuższy czas dostarczać do Polski bibulek i tutek cygaretowych „ABADIE”.

Obecnie po usunięciu tych przeszkód zawiadamiamy niniejszem, że rozpowszechnione po całym świecie i wielbione tutki i bibułki „ABADIE” są wszędzie w całej Polsce do nabycia.

Z poważaniem  
Société anonyme des papiers  
**ABADIE.**

3459

## Polacy w Niemczech.

Prezydent Baczewski wygłosił w sejmie pruskim wielką mowę, w której wskazał na upośledzenia, jakim podlega ludność polska w Niemczech, zaznaczając zarazem, jak wprost odmiennie traktuje się niemiecką mniejszość narodową w Polsce. Między innymi mówił o następującym:

„Pan prezydent ministrów przyznał w odpowiedzi na moje wywody w dn. 9 go czerwca, że hańbą kulturalną jest wydierać komuś mowę ojczystą. Witamy to oświadczenie i przyznanie się z zadowoleniem, stwierdzamy jednak równocześnie, że hańbą kulturalną uprawia się w Prusach przeciw mniejszościom narodowym z dnia na dzień dalej. Winę ponosi tu pruskie ministerstwo państwowe, bo art. 113 konstytucji państwowej daje ministerstwu oświaty możność usunięcia tego zła, lecz do dzisiejszego dnia o tem nie pomyślano nawet.

Przez przyznanie p. prezydenta ministrów stała się wina tej hańby kulturalnej świadomą jeżeli nie nawet na ruszenie prawa konstytucji państwowej. Podkreślamy także zdanie p. prezydenta ministrów, że większą hańbą kulturalną jest rabować komuś nie tylko mowę ojczystą, lecz także dom, ogrody i ojczyznę. Myślimy przytem o pruskim prawie wywłaszczenia. Nie stoje tu by bronić interesów republiki polskiej. Stoje tu jako obywatel niemiecki, by zaopiekować interesy obywateli niemieckich i mniejszości narodowych.

My chcemy tylko wzajemności, my chcemy — co już tak często powtarzałem — żeby nam te same prawa przyznano, jakie ma niemiecka mniejszość narodowa w Polsce. Wyliczyłem panom podczas drugiego czytania tego aktu poszczególne szkoły niemieckie w Polsce. Było: 500 publicznych szkół ludowych z niemieckim językiem wykładowym. Jeżeli wy panowie uważacie jeszcze zawsze Poznańskie i Prusy Zachodnie jako kraj niemiecki, to ja nie mogę się tu z wami o to kłócić. — Czyż Kongresówka jest także pranie-niemiecka (ardenisch), były tam dawniej także szkoły niemieckie? Mamy dzisiaj w Kongresówce kilkaset szkół niemieckich.

Jak się ma sprawa z wzajemnością? Niema nawet tutaj ani jednej szkoły przeciw 1500 szkołom tamże. Ja sam byłem przed mniej więcej ćwierć rokiem w Polsce i nie wierzę, żeby się stosunki tamże w ostatnim czasie zmieniły mogły. Wszak tego jednak, że wy panowie mi wierzyć nie chcecie, proponuję wam wybrać dwóch lub trzech panów z wydziału głównego (Hauptausschuss) którzy pojedą ze mną do Polski i przekonają się o stosunkach które tam panują. A potem chcemy to, co tam znajdziemy, przeprowadzić także w Prusach dla mniejszości narodowych. Sądzę, że byłoby to najprostsze i najlepsze rozwiązanie które poległoby na wzajemności.

Panowie wołali do mnie właśnie „Górny Śląsk” ile niemieckich szkół się tam obecnie znajduje, na razie nie wiem. Wiem tylko to, że dla 20.000 niemieckich dzieci na polskiej stronie Górnego Śląska są szkoły niemieckie. W niemieckiej części Górnego Śląska natomiast niema ani jednej szkoły mniejszościowej.

Moji panowie, podczas plebiscytu w niemieckiej części Górnego Śląska oddano kilkaset tysięcy głosów za Polską, muszą tam więc być Polacy. Niemożliwe jest, ażeby wszyscy wyemigrowa-

li do Polski. Z licznych gmin niemieckich Górnego Śląska wysłano do władz szkolnych wnioski, w których żądano szkół dla polskiej mniejszości narodowej.

Co nam pozostaje, skoro nie osiągniemy naszego prawa, skoro nam nie będzie dane to co nam konstytucja przyznaje? Tylko walka rozpaczliwa, i ta będzie strajk szkolny. Nie wolno wam później kładź odpowiedzialności na nasze barki, które za sobą pociągnąć musi strajk szkolny, następnym będzie polski strajk szkolny, ba, strajk szkolny wszystkich mniejszości narodowych w Prusach. Panowie wiedzą doskonale, tak samo jak i my, że przez to niemiecka polityka zagraniczna ucierpi w znacznym stopniu, ucierpi w taki sposób, że nie można będzie tego może załagodzić że będą wszystkie państwa kulturalne przeciw Prusom, podobnie jak przy prawach wywłaszczenia, prawach językowych itd. Naszym dążeniem jest, zostać lojalnymi obywatelami!

Aby jeszcze na koniec poruszyć kwe-

stję etniską, zaznaczyć muszę, że mniejszość duńska posiada tylko jedną szkołę ludową z duńskim językiem wykładowym i jedną duńską wyższą szkołę prywatną. Polska mniejszość w Prusach i tak samo mniejszość Wendów — niema żadnej szkoły mniejszościowej, ani też wyższej szkoły z polskim językiem wykładowym. Duńska mniejszość narodowa ma przynajmniej dwie szkoły chociaż i to zupełnie nie wystarcza. Jeżeli więc art. 109 konstytucji państwowej ma mieć znaczenie, że wszyscy obywatele są równouprawnieni, natenczas trzeba wszystkim mniejszościom narodowym dać te same prawa.

Czego my żądamy moi panowie, toście usłyszeli. Nie chcemy więcej tak to, co inne państwa niemieckim mniejszościom narodowym oddawna przyznawały.

Do osiągnięcia tych praw nie ulegniemy się przed ostatnią rozpaczliwą walką, którą będzie strajk szkolny i w dalszym razie będziemy umieli go przeprowadzić.

## Podróż p. Benesza do Paryża i Londynu.

Paryż. (AW) Przybył tu czeskosłowacki minister spraw zagr. Benesz, który poczynił przygotowania do przyjazdu prezyd. Masaryka. W związku z jego pobylem rozeszła się we francuskich kołach politycznych pogłoska, jakoby Benesz zamierzał informować się o starle rokowań reparacyjnych i równocześnie przedłożyć punkt widzenia całej ententy w tej sprawie. Na omiast korespondent paryski „N. Fr. Presse” twierdzi, że wedle informacji politycznych ma Benesz przedstawić Poincaremu skutki naprężenia francu-

ska - angielskiego, odbijające się na stosunkach środkowo - europejskich — Benesz ma również opowiedzieć się za przekazaniem całego problemu Lidze Narodów. Na Quai d'Orsay zachowują milczenie o celach podróży Benesza.

Paryż. (PAT.) „Matin” donosi, że min. Benesz uda się we wtorek do Londynu. Celem jego podróży zagranicę jest porozumienie się z rządem francuskim i angielskim przed konferencją Malej ententy w Sinaja.

—x—

## Powodem podróży kwestja okupacji Zagłębia Ruhry.

Paryż. (PAT.) Omawiac podróży Benesza, pisze „Journal”: że powodem jej nie są przygotowania Malej Ententy w Sinaja, różnice z Polską ani pla-

nowany układ handlowy francusko-czesko-słowacki, lecz najaktualniejsza kwestja okupacji Zagł. Ruhr.

## Pokój na bliskim Wschodzie zapewniony.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Lozanny: Delegaci koalicyjni podobnie jak i tureccy wyrażają przekonanie, że pokój na Wschodzie będzie wnet faktem dokonany. Ismed pasza oświadczył dziennikarzom: Możecie panowie donieść światu, że pokój jest zapewniony. W kołach koalicyjnych mówią o możliwości podpisania traktatu w dniu 17 lipca. Dzienniki zwracają uwagę na następujący zbieg okoliczności: W dniu 77 obrad pierwszej konferencji w niedzielę 4 lutego nastąpiło zerwanie konferencji. W 77 dniu obrad drugiej konferencji przychodzi do skutku układ, zapewniający pokój na Wschodzie.

Lozanna. (PAT.) Komunikat oficjalny podaje, że rokowania toczone się od soboty pozwalają przypuszczać, iż dojdzie do skutku porozumienia między delegatami państw zabierających a delegatami tureckimi co do trzech pozostałych jeszcze do rozwiązania kwestji. Rzeczycznawcy otrzymali polecenie ze strony przygotowanych tekstów do przyszłego obrad, porzem teksty te będą przedłożone odpowiednim komisjom konferencji. Szwajcarska Ag. Tel. 30-wiadauje się, że spólnicy rezygnują z o-

świadczenia ze strony Turcji co do sposobu spłat

Lozanna. (PAT.) O szczegółach układu aliantów z Turkami podają, że przygotowany projekt, zawierający uznanie układów co do koncesyj zawartych przed 29 października 1914. Są szczegółowe postanowienia co do kampanji naftowej i ogólnej administracji kolejowej. Dalsze postanowienia mają umożliwić dostosowanie układu do nowych stosunków gospodarczych. Przewidziano postanowienia co do koncesji w terytorjach oderwanych. Co do obszarów okupowanych jeszcze przez aliantów przewidziano postanowienia, że opróżnienia ma nastąpić po ratyfikacji układu przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe w Argorze a wycofanie wojsk ma się odbyć w 5 tygodni. Okręty wojenne i municja turecka będą w posiadaniu aliantów ma być zwrócona Turcji. Układ stanie się pełnomocny po ratyfikowaniu go przez trzy parlamenty. Rosja będzie werwana do wysłania swych zastępców do podpisania układu, dotyczącego cieśnin.

## Kosztowna zabawa.

Mianem powyższem musi się — metasty — określić budżet Ligi Narodów.

Budżet jej na rok 1923 wyraża się w importującej naprawę cyfrze prawie 25 milionów franków w złocie, co przy obecnym kursie odpowiada w przybliżeniu sumce okragłej... 5000 milionów marek polskich! Budżet ten repartycyduje się na następujące trzy działy: sekretariat generalny 15 milionów fr., Najwyższy Trybunał międzynarodowy 1.800.000 franków — i międzynarodowe biuro pracy 8.200.000 franków.

Pomijając pozycję drugą, Najwyższy Trybunał, stosunkowo najskromniejsza, zajmujemy się bliżej dwoma innymi. Sekretariat generalny L. N. liczył z końcem r. 1922 przeszło 480 pracowników, oraz cały zastęp sił „pomocniczych”, czasowo angażowanych. Generalny sekretarz sir E. Drummond pobiera pensję roczną 180.000 franków w złocie (co odpowiada miesięcznej płacy ca. 300 milionów mkp.), jego sekretarka osobista pobiera skromną gażę 25 milionów mkp. miesięcznie, a przeciętna pensja stenotypistki wyraża się w sumce 20 milionów mkp. miesięcznie! Zastępca generalnego sekretarza pobiera rocznie 96.000 frank. w złocie, „dyrektorowie” różnych sekcji (politycznej, informacyjnej, rozbrojenia itd.) placeni są w granicach od 48 do 84 tysięcy frank. w złocie, a każdy z nich ma cały sztab urzędników, odpowiednio dotowanych.

Osobną rubrykę stanowi archiwum i biblioteka Sekretariatu, wprawdzie dopiero „in statu nascendi”, ale zatrudniająca już obecnie 20 osób, na czele których stoi bibliotekarz z placą 24.000 franków w złocie (40 milj. mkp. miesięcznie).

Daty powyższe czerpane z oficjalnego sprawozdania, są tem więcej interesujące, ile, że, jak wiadomo, Polska na równi z innymi państwami partycypuje w odpowiednim stosunku w kosztach utrzymania biur Ligi Narodów.

Poza stroną finansową jednak godzi się i trzeba zwrócić uwagę na rzecz ważniejszą i groźniejszą. Oto zorganizowano olbrzymi aparat przy wielkim nakładzie kosztów. Zorganizowano biura, sekretariaty, dyrektorjaty, departamenta, wydziały, cały olbrzymi sztab urzędników, świetnie płatnych, i pomatu okazuje się coraz dowodniczy, że te wszystkie wydziały, i oddziały poprostu — nie mają co robić.

Więc ambitne jednostki, które znalazły tam silne i pewne oparcie, dokładają wszelkich starań, by tego materiału nie zabrakło... Więc starają się zapomnieć o tem, że należą przecież — każda z nich — do jakiegoś narodu i państwa, a pragnąc utrzymać się za wszelką cenę przy swych stanowiskach, nierządkiem działają wprost na szkodę pewnego państwa, starając się o realizację swych własnych, czysto osobistych koncepcji.

I tu leży prawdziwe niebezpieczeństwo: Nie Liga Narodów jako taka, ale jej funkcjonariusze, jej sekretariat generalny, dążą do stworzenia czegoś w rodzaju abstrakcyjnego państwa ponad państwami, które swem apodyktycznym postępowaniem mogłoby wypaczyć zupełnie pierwotną myśl twórców Traktatu wersalskiego, i zamiast stać się Trybunałem rozjemczym — przerodzić się może w ognisko groźnych powikłań.

To też stanowisko delegata naszego przy Lidze Narodów jest bardzo trudno i bardzo odpowiedzialne.

K. Rychłowski.

## WATYKAN ZADOWOLONY Z NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) Wolff donosi z Rzymu komunikat wydany przez rząd niemiecki oraz rozmowa kanclerza Rzeszy z nuncjuszem papieskim zostały przyjęte w Rzymie z wielkim zadowoleniem.

## OŻYWIENIE SIĘ RUCHU KOMU-

### NISTYCZNEGO WE WŁOSZECH.

Rzym. (AW) Agencja Wolfa przynosi wiadomości o przybieraniu na sile ruchu komunistycznego we Włoszech. I tak w Genui zastrzelono jednego fałszywego, w Florencji zaś i w Bolonii przedsięwzięto liczne rewizje domowe. Powodem aktywnego występowania komunistów jest ożywienie się walk partyjnych w związku z nadchodzącymi wyborami. Rząd zamierza wyrazić najostrej przeciw próbom dalszych wykroczeń.

## REFORMA ROLNA NA LITWIE

Kowno. (AW) „Lietuva“ donosi, że reforma rolna odnosi się w tym samym stopniu do ziem prywatnych, jak i kołchołnych i klasztornych. Maximum wladania ziemią wynosi 80 ha.

## ODKRYCIE CENNYCH OBRAZÓW RUBENSA.

Wiedeń. (AW) Dyrektor „Akademie-Gallerie“ Eigenberger odkrył w pomieszczeniach galerii 8 cennych obrazów szwedzkiego Rubensa. Wartość każdego z nich wynosi setki milionów. Znalezione między innymi 1) Studium Chrystusa, które Rubens skończył w latach 1605—1607, 2) Szkic do niewykończonego obrazu „Hołd pasterzy“, 3) Fragment i szkic oryginalny obrazu „Święta Teresa, modląca się za grzeszników“, 4) Studium rzeźbca „Filip IV hiszpański“.

## NADESLANE.

W połowie bm. odbyło się przedstawienie na rzecz Koła Czerw. Krzyża młodzieży VI gimnazjum, telern wystąpił biednych uczniów na kolonie. Na przedstawienie udzielił komitet Sokoła IV w porozumieniu z Brzozińskim, dyrektorem szkoły św. Antoniego. Z p. p. Komitetowych zastąpił na szczytę wdzięczność naszą przedewszystkiem niestrudzonemu Haliński, który nie szczędził czasu, trudu i pieniędzy dla naszej sprawy. Udzielił p. Płaczewski. Wiele pracy i czasu ofiarowało dla sprawy kilka pań, matki uczniów naszych, którym przedewszystkiem należy zawdzięczyć powodzenie bufetu i koterji tanecznej. Toteż czcigodnym i ofiarnym jednostkom składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Za Kolo Cz. Krz. mł. VI gimn.  
Prof. Zygmunt Rejs prezes. n4181  
Prof. Michał Łukasiewicz wiceprezes.

## ŚLUB

p. Adolfiny Szafrańcówny

z p. Andrzejem i Emy z Eutelów z p. Marjanem Wisniewa Długoszem odbędzie się dnia 14 lipca 1923 w kościele parafialnym w Dębicy. n4183  
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

## Życie uniwersyteckie w Ameryce.

(Odczyt Prof. Mac Cracken'a, delegata  
Wszelchnic amerykańskich.)  
(Ciąg dalszy.)

Może się to wydać dziwnem w kraju demokratycznym, że rozwinęła się w niej dyktatura na polu wychowania, ale nie trzeba zapominać o tem, że wierzymy w naszych kierowników. Wybieramy człowieka, by obarczył go odpowiedzialnością. Nasz prezydent amerykański ma więcej władzy niż bityeden monarcha, a jest to następstwem życia na kresach kultury. W tem niebezpiecznym i ciężkim życiu warunki są prawie takie same jak na okręcie, który ma przebyć nieznane morze. Ktoś musi być kapitanem.

Jak długo prezydent był pastorem swojej gminy, system ten okazywał się bardzo dobrym. College były małe i każde miało prezydenta, który był odpowiedzialnym ogółowi za skutek swej pracy. Każdy student znał go i kochał. Jest to jeszcze dziś zwyczajem w Collegach śpiewać na jego cześć pie-

## JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ

Griffitha. W gt. roli uroczą Liljana Gish.

Przepiękny dramat genialnego reżysera  
4172 KINO LEW.

## Odszkodowania niemieckie.

Londyn. (PAT.) Lord Emery pierwszy lord admiracji w dłuższym przemówieniu wygłoszonym w tych dniach zwrócił uwagę na kwestję reparacji i związał ją z naprawą przemysłu w Anglii oraz ze sprawą bezrobocia, które ogarnia całą Anglię. Te dwie ostatnie sprawy nazwał Emery mieczem Damoklesa wiszącym nietylko nad Anglią, ale nad całym światem. Z drugiej strony mówi Emery, Anglia ma do czynienia ze zdecydowaną złą wolą Niemiec ujawnioną w sprawie odszkodowań. Stanowisko Anglii również i z powodu różnicy zapatrywań i temperamentu jakie dzieli Anglię od Francji wymaga wielkiej rozważliwości. Dotąd Francja miała zawsze przy swym boku Anglię, która dawała jej wszelką możliwość indywidualnego rozwiązywania dotychczasowych problemów. Obecna sytuacja stała się jednak dla nas mówi lord Emery tak poważną, że dotychczasowe stanowisko nasze musi ulegć rewizji i stać się bardziej stanowcze w stosunku do tych zagadnień. Anglia musi podjąć zdecydowane kroki podyktowane własnymi interesami.

London. (AW) W związku z ostatnią konferencją zastępców państw

szprzymierzonych z Curzonem rozeszła się pogłoska, jakoby Francja gotowa była wycofać 70.000 swych ludzi z terytorjum okupowanego, jednakowoż pod warunkiem, że otrzyma dostateczną gwarancję bezpieczeństwa dla pozostałych na tem terytorjum francuskich organów kontrolnych.

Berlin. (AW) Wbrew pogłoskom i informacjom Havasa, jakoby Francja i Belgja zamierzały odwołać swych przedstawicieli z Berlina, Agencja Wolfa stwierdza, że niemieckie koła miarodajne nie mają o tem żadnych wiadomości.

Paryż. (AW) „Liberte“ donosi, że francuski ambasador w Londynie został upoważniony do wręczenia Curzonowi odpisów swych instrukcyj. Wobec tego, że rząd angielski uznał to za dotychczasowe przystąpienie do badania kwestji, poruszonych przez wspomniane odpisy.

Londyn. (PAT.) Poinrad. W kołach zbliżonych do rządu spodziewają się, że na posiedzeniu swym gabinet angielski zastanawiać się będzie nad dalszym stosunkiem rządu angielskiego do sprawy odszkodowań. Stanowisko rządu angielskiego ma być w ostatecznej formie przedstawione parlamentowi do zaopiniowania.

## Wyroki śmierci na sabotażystów.

Berlin. (AW) Organ socjalistyczny w Essen wyraża przekonanie, że wyrok śmierci, wydany na kilku wybitnych sabotażystów niemieckich nie będzie wykonany. Pismo notuje przytem pogłoskę, wedle której rząd francuski gotów był ułaskawić nawet Schlageitera, a Poincare miał już wydać w tym kierunku instrukcje. Jednakowoż stanowisko rządu dcznało radykalnej zmiany po otrzymaniu wiadomości o nowym zamachu niemieckim.

Recklinghausen. (AW) Wedle ostatniej wiadomości, władze francuskie okonały w ubiegłym tygodniu szeregu nowych aresztowań i wydaleni urzędników kolejowych oraz ich rodzin. Liczba wydalonych dochodzi 26-ciu —

Wszystkich usunięto poza terytorjum okupowane.

Paryż. (AW) Dzienniki tutejsze donoszą, że okupacyjne władze francuskie zajęły stare lotnisko koło Frankfurtu, aby urządzić tam stację dla samolotów swych.

Berlin. (PAT) „Berl. Ztg. am Mittag“ donosi z Brukseli, że belgijskie władze okupacyjne wprowadziły w życie poraż pierwszy zarządzenie, że zakładnicy niemieccy mają odpowiadać pociągów wojskowych. Codziennie po 50 zakładników niemieckich będzie odpowiadać pociągów wojskowych.

Paryż. (AW) Havas donosi, że żołnierze belgijscy znaleźli w okolicy miejscowości Stollwerck 6 nowych bomb.

## Głowa a mniejszość narodowościowe.

Lozanna. (PAT.) Na sobotnim posiedzeniu Rady Ligi Nar. na wniosek delegacji polskiej Rada rozpatrywała sprawę nieratyfikowania przez Litwę deklaracji o mniejszościach i zadecydowała zażądać wyjaśnień od rządu litewskiego, odkładając definitywne zatwierdzenie tej sprawy do przyszłej sesji.

bogaty. Kontrola ta rozciągała się przedewszystkiem na naukę socjologii, prawa i dyplomacji. I tak pewien profesor o mało nie stracił stanowiska dlatego, że był socjalistą.

Otóż to jest w Collegach amerykańskich poważną przeszkodą w wolności nauczania. Musimy nauczyć naszych kapitalistów, tak jak nauczyliśmy Kościół, że rzucisz ziarno nie posiadli oni jeszcze tajemnicy życia. Nie wolno im roślin wydierać i deptać po nich. Muszą one rosnąć swobodnie, gdyż inaczej nie przyniosą owoców, prac ich będzie daremną.

Lecz przejdźmy do budynków. Po jednej stronie mamy gmachy dla historii, nauk politycznych i języków, po drugiej dla sztuki i muzyki, dramatu i teatru. A dalej znów widać inna naukowe instytuty. Łatwo jest od razu zauważyć różnicę pomiędzy tym systemem, a systemem europejskim. Uniwersytet w Ameryce uważa się za patrona sztuk pięknych. Nie posiadamy narodowej akademji malarstwa i architektury, ni narodowej opery i teatru; muzyka i poezja, dramat i sztuka muszą się trzymać szkoły i życia uniwersyteckiego, aby móc wogóle w Ameryce zakwitnąć.

Sztuki piękne są w Ameryce jeszcze bardzo młode. Nasza literatura jest

## O UPOSAŻENIU FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Dnia 12 bm. projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych rozpatrywany będzie przez komisję budżetową dla spraw urzędniczych. Na jutrzejszym posiedzeniu podkomisji budżetowej dla spraw urzędniczych rozpatrywana będzie ustawa o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

## WPLYW WALUT DO PKKP.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ dowiaduje się, że w ciągu ostatnich dni wpłynęły do PKKP. bardzo znaczne sumy walut obcych z tytułu eksportu cukru. Ogółem wpłynęło 2 miliony dolarów, co wesprze znakomicie akcję ministra skarbu, mającą na celu stabilizację naszej waluty.

## KONIECZNOŚĆ PROPAGANDY ZAGRANICZNEJ.

Warszawa. (AW) „Kurier Warsz.“ pisze, że stabilizację na rynku wewnętrznym osiągnąć można jedynie przez pożyczkę zagraniczną, którą Polska otrzyma ze względu na swe wielkie bogactwa kopalniane. O bogactwach tych wina być — zdatiem dziennika — zagranica dokładnie informowana, słuszenie zwrócono na to uwagę w komisji senackiej, gdzie podnoszono konieczność wzmocnienia polskiej propagandy.

## NIEMCY SPROWADZAJĄ W PO- ZNAŃSKIE B. OFICERÓW.

Poznań. (AW) Jeden z właścicieli ziemskich Niemiec w powiecie Nowotomyskim usunął swego dotychczasowego administratora, wprowadzając na jego miejsce z Niemiec b. kapitana armji niemieckiej Zippera, który zresztą i tak nie jest zawodowym rolnikiem.

Stwierdzono, że wielu właścicieli ziemskich Niemców wydało swych administratorów, zawodowych rolników przyjmując w ich miejsce oficerów niemieckich.

## SKAZANIE BANDYTY NA ŚMIERĆ.

Lublin. (PAT.) Dziś o godz. 11:30 lubelski sąd okręgowy w postępowaniu doraźnem w rozprawie przeciw szalce bandyckiej Toruja, która dokonała szeregu zbrodniczych napadów na przejeżdżających kupców w okolicach Lublina, skazał Władysława Toruja, Andrzeja Stanisławka i Lucjana Czaple na śmierć przez rozstrzelanie, innych zaś dwóch bandytów, a to Józefa Fiałkowskiego i Józefa Głowackiego na bezterminowe więzienie. Obrona zwróciła się do prezydenta Rzpłtej o ułaskawienie. Dotychczas odpowiedź nie nadeszła.

bez wielkiego znaczenia, a własnej muzyki i sztuki prawie że nie posiadamy. Wszystko pochodzi z Europy; gdyż sztuki piękne nie mogły się rozwijać wśród pustki życia purytańskiego. Obecnie dążymy do zmiany; architektura jest w Ameryce wielką sztuką i wzbudza podziw znawców. Także i inne sztuki rozwijają się, a choć prawie wszyscy nasi muzycy są obcokrajowcami, tworzymy swolna rodzimą muzykę, która nie ogranicza się tylko do muzyki tanecznej. Przytem ogromnie pocieszającym objawem jest silnie rozwinięta miłość do sztuk pięknych w naszych Collegach. W ten sposób rozwinię się lepiej życie społeczne, a miłość piękna zajmie miejsce wyuzdania. Nasze studentki w Vassar College piszą same dzieła sceniczne, sporządzają kostjmy, malują dekoracje, komponują muzykę i tańce, same też administrują teatrem. Mają wreszcie własny organ literacki, zawierający krytykę poezji i powieści. Gdy ci studenci opuszczą College, rozwiną w swych kołach miłość do sztuki i w ten sposób Ameryka poczyni żyć własnem życiem artystycznym, które wprawdzie ustępuje kwalitatywnie, i kwantytatywnie europejskiemu, jest jednak zdolnem do rozwoju i młodem

(C. d. n.)

## Zjazd delegatów posłów i senatorów Ch. Zw. Jedn. Narodowej.

(k.) Niedzielny zjazd delegatów, posłów i senatorów „osemki“ zgromadził w sali „Towarzystwa Pedagogicznego“ kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących Komitety powiatowe Ch. Zw. Jedn. Nar. województwa tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego. Ponadto wzięło udział w zjeździe 5 senatorów i 5 posłów sejmowych. Obrady zjazdu odbywały się rano i popołudniu. Przewodniczył wiceprez. dr. Stahl.

Referatem senatora dr. Ernesta Adama o obecnej sytuacji politycznej, rozpoczęły obrady. Dr. Adam przedstawił tok politycznych wypadków i stosunków od wyborów aż do chwili ostatniej. Wyborom i pracy w Sejmie przyświecało hasło utworzenia narodowego rządu, jako wyraz pewnej reakcji przeciw 4-letnim rządóm dotychczasowym. Ustosunkowanie sił w nowym Sejmie nie pozwalało jednak na to, by Kluby Jedności Narodowej osiągnęły w nim niespełna 38 procent mandatów, ugrupowania lewicowe 42 procent, mniejszości narodowe wraz z trzema komunistami i jednym żydem bezpartyjnym około 20 procent mandatów. Nastąpiły znane wypadki i wstrząśnienia, w ślad za tem weszło za jakimiś spiskami faszystowskimi, represje i powołanie rządu Sikorskiego „dla ratowania zagrożonego porządku“.

Naszkicowawszy dzieje rokowań „osemki“ z klubem PSL, Piast, wskazał sen. Adam na trudności, jakie kompromisowi stały na przeszkodzie tak w łonie stronnictw narodowych jakoteż w łonie PSL, Piasta, który miał u siebie elementy bardzo radykalne i osobiste ambicje. Sam fakt stworzenia polskiej większości narodowej na arenie parlamentarnej, obliczonej nie na pewien krótki okres, lecz na cały czas trwania obecnego Sejmu, jest faktem o wyjątkowej doniosłości, dziś jeszcze zbyt mało ocenianym i rozumianym.

Nowy rząd stanął wobec niesłychanych trudności, zwłaszcza w dziedzinie walutowej. O przyczynach spadku marki minister Grabski mówił przed Sejmem. Lecz przyczyny te widział on tylko poza sobą, nie uwzględniał natomiast błędów, które sam popełnił. Stanąwszy wobec kapitalnego zagadnienia, jak uchronić skarby państwa przed ciągłymi stratami, powodowanymi stałym procesem dewaluacyjnym, stworzył miernik obliczeniowy. Gdyby złoty polski był pomyślany jedynie jako instrument fiskalny, możnaby go uspra-

## NA WYJAZD! OBUWIE

3994 płócienne i skórzane najlepszych fabryk po cenach nader umiarkowanych — poleca **HENRYK POST, Lwów Pańska 7.** Powołującym się na niniejsze ogłoszenie udzielamy z cen reklam odpowiedniego opustu.

wiedliwić. Lecz min. Grabski chciał złoty polski wprowadzić również dla celu walutowego, jako przygotowanie przyszłej waluty. I ten krok możnaby usprawiedliwić, gdyby w ślad za nim szły starania o stworzenie warunków do wprowadzenia tej przyszłej waluty, a w pierwszym rzędzie banku emisyjnego. Lecz do tego nie doszło a następstwem pomysłów b. ministra skarbu była jedynie utrata zaufania do marki. Szkodliwym był również pomysł z bonami złotymi. Gwałtowny spadek marki i równoznaczny wzrost drożyzny ma jeszcze trzecie źródło: zaprzeczyć nie można, że grały tu rolę przyczyny polityczne, polityczna spekulacja tych żywiołów międzynarodowych, którym utworzenie czysto polskiego rządu jest nie na rękę.

Groźna sytuacja dzisiejsza wymaga na stanowisku ministra skarbu człowieka o bardzo silnej ręce, zwłaszcza, że nie śpią ci, dla których nowa większość jest niewygodna, gotując się a nawet zapowiadając nowe niespodzianki. Dlatego społeczeństwo „oczekuje dziś od rządu energicznego i planowego działania, ze swej zaś strony musi pamiętać o obowiązku bezwzględnej poparcia swego rządu.

W dyskusji nad referatem sen. Adama zabrał głos sen. Thullie, poseł Łuszczewski, poseł Prószyński. W przemówieniach głośno dźwięczała nuta solidarności i jednolitej pracy pozytywnej wszystkich stronnictw narodowych, znajdując wśród słuchaczy głębokie zrozumienie, że na terenie trzech wschodnio-południowych województw Rzeczypospolitej znajdują się Polacy w tak wyjątkowym położeniu, że należy odłożyć na bok wszelkie różnice partyjne, lub osobiste względy wybić się, a wspólny wysiłek włożyć w planową pracę narodową i państwową.

Pole do pracy jest olbrzymie. Wykazał to w całej pełni bardzo rzeczowe opracowany referat sekretarza Komitetu dzielnicowego Ch. Z. J. N. Bolesława Eustachewicza, tudzież dyskusja sprawozdawcza delegatów. Skala pracy komitetów Jedności Narodowej obejmuje wszystkie dziedziny życia państwowego, które domagają się naprawy stosunków. W szkolnictwie uderza brak programu szkolnego, wskutek czego dziedzina ta jest zabagniona. Zdarzają się wypadki nieprawdopodo-

bine. Naprzykład w Smorzu zastrajkowało 7 czerwca 25 dzieci szkolnych polskich, niemieckich i żydowskich, w celu zaprotestowania przeciw metodom tamtejszego nauczyciela Rusina Stefana Keniga. Kenig objął tam posadę po nauczycielce Polce i prowadził w szkole oburzającą rutynizację dzieci. Języka polskiego wcale nie uczy, uczy natomiast rusińskiego. O historii i geografii Polski nie mają dzieci najmniejszego pojęcia, natomiast wbija im się w głowy granice „Ukrainy“, tudzież historię „ukraińskich bohaterów“ jak Chmielnickiego, Nalewajki; wspomina się też czasem o współczesnym bohaterze... Petruszewiczu. Wszystkie dzieci zmusza nauczyciel do odmawiania pacierza po rusku i trzykrotnego żegnania się. Dzieciom polskim wystrzygano na głowie brudzy, narażając je na pośmiewisko dzieci ruskich. Rodzice dzieci są oburzeni, domagając się stanowczo, bez różnicy narodowości, by dzieci ich uczone w szkole po polsku i wychowywano w polskim duchu.

W sądownictwie stosunki są również niewesołe, a wskutek instrukcji b. min. Morawskiego, język małoruski a nawet żargon cieszą się równouprawieniem. W administracji fatalnie odbija się system protekcyjny; szykanowanie ludzi czystych i nieskazitelnych, których za przekonania narodowe przeżuca się w ciągu 24 godzin na odległe kresy, w nieznanie sobie stosunki. W dziedzinie religijnej jest zadaniem czynników narodowych podtrzymywanie upadających kościołów, obsadzanie opróżnionych placówek, tworzenie nowych, zwłaszcza wśród osadników.

W dziedzinie skarbowości ważnym jest zainteresowanie dla trafik i hurtowni tytoniowych; w dziedzinie osadnictwa uzyskanie odpowiedniej pomocy materialnej dla osadników. Dotychczas zbywa się ich kredytami, przewlekaniem w nieskończoność, dzięki czemu ich wartość realna jest prawie żadna. Piekącą sprawą jest ustawa w sprawie sabotaży.

Kilkugodzinna dyskusja dała szczegółowy obraz stosunków w poszczególnych powiatach. Wszędzie jest pracy dużo, wszędzie zaniedbań i błędów wiele, poczynając od urzędników państwowych na kresach wołyńskich, którzy ze stronami mówią wyłącznie po rosyjsku, a kiedy strona odpowiada po polsku, urzędnik Rzeczypospolitej Pol-

skiej pyta zdziwiony: „Nieuzeli wy pa ruskij nie poumiejete?“, a kończąc na ekwipażach, wożących różnych dygnitarzyków powożonych przez funkcjonariuszy państwowych (!)

Na poszczególne głosy gorętsze, niecierpliwiące się z powodu rzekomo, powolnej naprawy Rzeczypospolitej, ogół wskazywał, że trudno było w przeciągu paru tygodni uprzętać stajnię Augiasza, zanieczyszczoną przez cztery lata poprzedniej gospodarki. Komisarz oszczędnościowy Moskalowski ma przed sobą pracę olbrzymią. Ilustracją dotychczasowych rządów jest przygodnie rzucona w ciągu obrad cyfra: w samych Niemczech ma Polska aż 260 ludzi na stanowiskach dyplomatycznych! — a w Wiedniu aż 67!

W ciągu dyskusji wielokrotnie poruszali tak delegaci, jakoteż wszyscy przedstawiciele parlamentarni, problem finansowy, zdając sobie jasno sprawę, że okres sanacyjny będzie przykry i ciężki, jak przykrym był w państwach, które go po wojnie już przeszły, n. p. w Anglii i Czechach. Lecz przetrzymać go musimy, jeśli chcemy dojść do stosunków normalnych. Do przetrzymania trzeba dużo silnych nerwów i skonsolidowanej czujności wobec prób wywrotowych, wyzyskujących demagogicznie łatwowierność mas.

Zebrań podkreśliło, że nie krepując stronnictw, domaga się jednak zorganizowanej i solidarnej pracy zwłaszcza na kresach, że Komitetów obowiązkiem jest nie rozważanie subtelności programowych, lecz trzymanie straży interesów narodowych i pomoc w tej mierze rządowi, przy równoczesnym nacisku na posłów i senatorów, by organizacyjnie utrzymali jaknajściślejszy kontakt z komitetami. Uznano konieczność podtrzymania i rozszerzenia pracy Komitetu dzielnicowego Ch. Z. J. N. tudzież żywej łączności z prowincją. Z naciskiem podkreślono, że stronnictwa narodowe nie chcą — metodą poprzedników — obsadzać urzędów „swoimi ludźmi“, domagają się jednak od rządu, by z administracji, sądu, szkoły i kolei na kresach usunął szkody, wrogich państwu, względnie kompromitujących władzę polską, a na stanowiska te powołał ludzi nieskazitelnych i wykwalifikowanych. Powzięto szereg uchwał natury ściśle organizacyjnej.

Imieniem młodzieży p. Berton poruszył sprawę „numerus clausus“. Dając wyraz niezdecyplinowaniu młodzieży polskiej w tej żywotnej a przewlekającej się sprawie.

Pod koniec zjazdu inż. Fingerhut wygłosił referat o stosunkach powojennych w przemyśle naftowym.

—\*—

WŁADYSŁAW KOZICKI.

52)

## Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

### Kwiat polny.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy Andrzej, znajdując bardzo wątki tylko punkty zahaczenia w studjowanych podręcznikach szkolnych, samodzielnie, jakby w natchnieniu, rozwijał te teorie, które były jego wyłączną własnością, bo od nikogo ich nie przejął, a o stworzeniu już analogicznych poglądów narazie nie wiedział. Wanda z jednej strony napełniała się dumą, że nie zawiodła się na nim, że nie oszukały jej te przepiękne duże oczy, czasem orzechowe, a czasem czarne, z których przemawiała dusza wysoka i lotna, z drugiej strony jednak nie mogła oprzeć się uczuciu pewnego rozczarowania, bo zorientowała się szybko, że umysł ten ją przerasta i zachowuje takie wybitne piękno swej oryginalnej indywidualności, iż o zasymilowaniu go psychizmem, a już zgoła o ujarzmieniu, o „wychowaniu go sobie na męża“ wogóle nie może być mowy.

Andrzej budził w niej jednak także zachwyt, gdy mówił „numine afflatus“, do jego piękności fizycznej przyłączała się tak wspaniała piękność duchowa,

że rozkosz stąd płynąca wynagradzała ją poniekąd za zawód, jakiego doznawała jej imperiafistyczna w stosunku do niego zaborczość umysłowa i etyczna.

Wanda spostrzegła niebawem, że jej rola nauczycielska stała się coraz bardziej skromna. Książki wystarczały jej uczniowi zupełnie i doskonale mógł się obywać bez pomocy i wyjaśnień. Jeśli mimo to wspólne lekcje odbywały się dalej, to nie tyle z realnej potrzeby, ile dlatego, że trudno im było przez kilka choćby godzin żyć oddzielnie, głównie zaś dla uduchowionych powodów owej miłości intelektualnej, która w tych godzinach pracy obejmowała ich dusze swojemi rajskimi skrzydłami.

Jeden tylko mieli kłopot, z którym, ani rusz, nie mogli sobie dać rady: wyższe regiony szkolnej matematyki, fizyki i chemii były dla Wandy księgą hermetycznie na siedm pieczęci zankniętą. Andrzej zaś, mimo całej bystrości umysłu, wspieranej nadto przez siłnie u niego rozwinięty zmysł rzeczywistości, znajdował w książkach zbyt wiele luk i niedopowiedzeń, których sam sobie uzupełnić nie umiał. Wanda zawsze mienawidziła te przedmioty, były one w gimnazjum jej najsłabszą stroną, a jeśli wybaczone jej postępy w tym zakresie mniej niż dostateczne, to tylko z uwagi na jej wybitne zdolności do języków i humanistyki. To też ludzi takich, jak Euklides, Pitago-

ras, Archimedes, Galileusz, Kepller, Torricelli, Volta, Bunsen, Ampere, Faraday etc. uważała zawsze za swych osobistych wrogów, a gdy się wyzwoliła z pod ich władzy, z rozkoszą zapomniała natychmiast to wszystko, co nazywała „sinusowo-cosinusową torturą“. Z całego ogromu praw, reguł i formulek, które przez szesnaście półtoreczy włączano w jej głowę, zostały się zwycięsko tylko cztery sakramentalne działania rachunkowe, przyczem tabliczka mnożenia w dalszym ciągu uważana była za rzecz wyjątkowo złośliwą i podstępna.

Teraz przeklinała swoje lenistwo i nieuctwo matematyczno-fizyczne, bo znalazła się wobec konieczności, że ktoś inny będzie musiał Andrzejowi nauki te wyłożyć. Było to zaś dla niej przykrością dotkliwą, bo miała zażywną ambicję, aby całą swoją wiedzę jej wyłącznie zawdzięczał. W dodatku żaden z profesorów gimnazjalnych nie mógł do dość odległego Lanowca dojeżdżać, groziło więc to, że Szczerba będzie musiał na czas dłuższy wyjechać do miasta, aby tam uzupełnić swoje wykształcenie. Na to panna Proszewska za żadną cenę nie chciała się zgodzić, bo krótka chociażby rozłąka z Andrzejem wydawała się jej zbyt ponurą tragedją.

W tem zamartwieniu szczęśliwy przypadek przyniósł obojgu wyzwolenie. Zdarzyło się właśnie, że zjechał wówczas do Lanowca niejaki pan Jakób

Borończak, filar i potentat jednej z wpływowych w odrodzonej Polsce partii chłopskich. Był to syn miejscowego, ubogiego, bo ledwie kilkumorgowego, gospodarza. O chłodzie i głodzie, dzięki zawziętej żądzy wybić się, utrzymując się z korepetycji, przepchał się przez gimnazjum i uniwersytet i tuż przed wojną światową został nauczycielem w szkole realnej. Później, gdy — jak mawiał — „Polska wybuchła“, uznał, że zawód profesorski zbyt jest nudy i mało intratny, więc oddał się cały na usługi swego stronnictwa, które oszołomione władzą, jaka mu się w ręce dostała, z powodzeniem przeprowadzało w praktyce zasadę, że mądra polityka polega przedewszystkiem na obsadzeniu wszystkich kierujących stanowisk swoimi ludźmi i na pomaganiu im do szybkiego wzbogacenia się, podczas gdy ideowy program i państwowa racja stanu są rzeczami zupełnie drugorzędne, które kiedyś, jakoś same się załatwią. Pan Borończak na działalności politycznej wcale niezgorzej wyszedł, bo w krótkim czasie, stosując w sposób racjonalny ustawę o reformie rolnej, został właścicielem kilkuset morgów łąki w rozmaitych częściach kraju a nadto dzięki umiejętnym spekulacjom walutowym, dwie zgoła postawne kamieniczki przyzodobiły się w tabuń na karcie własności jego jędrnym nazwiskiem.

(C. d. n.)

## Tajemnice Azji.

Jak dalece dla ogromnej większości Europejczyków Azja centralna jest krajem tajemniczym i kompletnie nieznanym, tego znakomitym dowodem jest głośna już obecnie książka prof. dr Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego: „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów”.

Autor był zmuszony jeszcze w r. 1918 uciec przed dzumą bolszewicka z Petersburga na Syberię a w początkach r. 1920, uciekając dalej przed swymi prześladowcami, wyruszył z Krasnojarska do Uliastaj, skąd miał zamiar przez Tybet przedrzeć się na południe, natknawszy się jednak na bandy rozbójnicze, był zmuszony wrócić przez Narabanczi-Kure do Uliastaj, skąd przez Karakorum i Wan-Kure dotarł do Urgi, stolicy Mongolji. Stamtąd dzięki pomocy „krwawego barona” i „szalonego generała” Niemca z pochodzenia, buddysty i chana mongolskiego Ungerna von Sternberg już bez większych trudności dostał się do Pekinu i Szanghaju, gdzie konsulat polski ułatwił mu powrót do Ojczyzny.

Odyssea autora, opisana przez niego z prawdziwym talentem, ponownie doskonale naszą szczupłą literaturę podróżniczą i egzotyczną. Czyta się tę książkę z takim zajęciem i napięciem, jak fantastyczne podróże Maya, od których jednak praca prof. Ossendowskiego stoi oczywiście bez porównania wyżej, przedewszystkiem dlatego, ponieważ daje wyłącznie prawdę, powtórę zaś — i to stanowi największy jej urok — gdyż odchyła przed nami rąbek zasłony, kryjącej tajemniczy świat buddyzmu i lamaizmu.

Tematowo książka rozpada się na dwa działy. Jeden obejmuje opisy bezustannych walk autora z bolszewikami, których bandy, wspierane przez chińskich gubernatorów, objęły już były wówczas północną Mongolję — walk, podczas których śmierć w każdej godzinie zaglądała mu w oczy, tak, że na wszelki wypadek nie rozstawał się nigdy z mającą go ocalić od tortur bolszewickich dawką cjanku potasu. Z tem łączy się opisy długich tygodni spędzonych w zupełnej samotności na łonie dzikiej natury azjatyckiej, kiedy to autor, jak drugi Robinson Krusoe, żył tylko z uprawianego wśród najcięższych warunków myślistwa i rybactwa.

Ta część książki, ponieważ nie zawiera żadnych zmyśleń, a tylko podaje wierną kronikę rzeczywistych zdarzeń, robi, nieuniknione zresztą, wrażenie pewnej monotonii.

Natomiast druga część, w której, dzięki autorowi, wchodzimy w styczność z mongolskimi wyznawcami buddyzmu, z ich klasztorami i świętymi, z tymi wszystkimi „hutuhtu”, „gegeni” i żywymi bogami — ma dla Europejczyka znaczenie wprost rewelacyjne.

Dziwny kraj! Kraj, w którym tradycje Dżengischana są żywe, jakgdyby ten pogromca zachodu wczoraj dopiero umarł, jakgdyby pierścień z rubinem, ozdobionym symbolem swastyki wczoraj dopiero zdjęto z palca jego światowładnej ręki! Kraj, w którym miliony dobrego i uczciwego ludu mongolskiego żyją od wieków w najgłębszej ciemności i zacołaniu, trapienie przez nędzę, głód, dżumę i trąd, kraj, w którym, jak oazy na pustyni, wznoszą się bogate klasztory, przepelnione świątobliwymi lamami, posiadającymi całą głębię wiedzy tajemnej i całą niesamowitą moc czynienia cudów.

Z szczególną plastyką występuje w tej książce postać pełnego dobroci i prawdziwej świętości hutuhtu z klasztoru Narabanczi-Kure, wielkiego okultysty i maga, który autorowi w obłokach dymu, wydobywającego się z poza ołtarza Buddy ukazał twarze najdroższych mu osób.

Punktem centralnym opowiadania są jednak dwie postacie, wspomnianego już „krwawego barona” Ungerna i „żywego Buddy” w Urdze. Ów baron neurastenik i mistyk, ideowy wróg bolszewizmu, marzący o uzdrowieniu świata przez wyprawę wojenną pod znakiem Buddy — to jakby fikcyjny twór genialnego dramaturga. W świat baśni — zdawałoby się — a nie najrze-

Dziś we wtorek  
po raz ostatni  
w Apollo

## Los Kobiety

(Tragedja Kobiety upadłej).

czywistszej prawdy wprowadza nas postać i dwór najwyższego kapłana, imperatora i Boga Mongolji, następcy Dżengis-chana „Żywego Buddy”. 31 formy nigdy nie umierającego Buddy, jego świątobliwości Bogdo-Dżepsung-Damba-Hutuhtu-Gegeni-Chana, spałkobiercy trwającej w tajemniczy sposób od 1670 r. dynastji duchowych cesarzów.

„Żywy Buddha”, którego poznał i z którym kilkakrotnie rozmawiał autor, to starzec 70-letni, dość otępy, który z powodu nadmiernego pijaństwa utracił wzrok, co mu jednak nie przeszkadza rozmawiać w natchnieniu z Buddą niebieskim i miewać wizje, spiswane i komentowane przez lamów.

„Żywi Bogowie” w Urdze pozostają w hierarchicznej zależności od największej świętości całego Buddyzmu, Dala-lamy z tybetańskiej Lhassy. Umieją jednak wobec niego zachować dużą autonomję, nierzadko broniąc się przeciw jego rozkazom i wysłannikom przy

pomocy nadwornych lekarzy-truicieli.

Ponad tym całym światem świętych i żywych bogów unosi się postać, stanowiąca najbardziej tajemniczy punkt całej wiary buddystów, „Władca Świata”, „Wielki Nieznajomy”, król podziemnego państwa Ahazji, który bezpośrednio widzi Boga i z nim rozmawia, a tylko od czasu do czasu pojawia się na powierzchni ziemi. Według przepowiedni z r. 1890 ma w przeciagu lat 50-ciu posłać na Zachód i Wschód zapomniane szczepy, aby z wyroku Boga przyniosły karę i zbawienie.

Dla autora, znającego Azję od kresu do kresu nie ulega wątpliwości, że zbliża się czas, kiedy 800 milionów głodnych, zrozpaczonych palających nienawiścią Azjatów szlakiem Dżengis-chana znów runie na Europę, tańcząc nad swoim grobem.

Tem groźnym memento kończy prof. Ossendowski swą niezwykłą książkę.

Władysław Kozicki.

Franc. Coppée

## „Ruines du coeur”.

Serce me było niegdyś jako pałac dumny  
strojny w marmur i granit; — długo był tam ład,  
aż zniemacka nań i ogniem i siekierą spadł  
— niby horda barbarów, — żądy zastęp tłumny.

Runął pałac, — rozplenił się w nim niski gad,  
potrzaskane wały się słupy, kolumny, —  
cisza i pustka głucha, jak pod wiekiem trumny,  
a głóg klujący zatarł wszelkiej drogi ślad.

Zostałem wśród tych ruin — sam — przez długi czas,  
patrząc, jak promień słońca beznadziejnie gasł,  
patrząc z lękiem w noc długą, bezgwiezdną i ciemną.

Aż ty w całej jasności stanęłaś przedemną. —  
Wtedy-m się wziął do pracy z miłości zapalem  
i z tych gruzów tę chatkę skromną zbudowałem.

przełożył KAZIMIERZ RYCHŁOWSKI.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 lipca.

### TEATR WIELKI.

Wtorek 10 lipca o godz. 7.30 „Dama Piłkowska” opera Czajkowskiego (gość. wyst. I. Dygasa).

Sroda 11 lipca o godz. 7.30 „Szał” sztuka w 8 akt. Strindberga (premiera).

### TEATR MAŁY.

Wtorek 10 lipca o godz. 7.30 „Sublokator” kom. w 3 akt. Siedleckiego (50 przedstawięnie).

Sroda 11 lipca o godz. 7.30 „Kiki”.

### TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 10 lipca o godz. 7.30 „Szkoła Kokot” ostatnie przedstawienie w tym sezonie.

Sroda 11 lipca teatr zamknięty na czas wakacji.

— Dziś pierwszy gościmy występ znakomitego tenora Ignacego Dygasa. Kreacja stwarzana przez p. Dygasa w „Damie Piłkowej” należy do najsławniejszych partji tego znakomitego artysty. Mimo gościnnego wyetępu ceny miejsce nie zostaną podwyższone. Partję Cloe po raz pierwszy odśpiewa M. Popowiczówna. W środę 11 „Szał” Strindberga w doskonałym tłumaczeniu Kedzińskiego. W głównych rolach Rychterówna, Ładosiówna, Rybicka, oraz pp. Justan, Gliński, Szkudejski, Konarski. Reżyserja Orzechowskiego. Osiem zmian w scenerji Stahla daje gwarancję szybkiego ukonczczenia przedstawienia.

— Ostatnie przedstawienie w tym sezonie wypełni „Szkoła Kokot” w doskonałej grze naszych artystów z p. Łozińską i Justanem na czele. Od 11 Teatr Nowości będzie zamknięty do dnia 1 września, gdyż przebudowa kanału uniemożliwia dostęp do Teatru Nowości.

— We wtorek pięćdziesiąte przedstawienie „Sublokator” Siedleckiego, która zdobyła rekord na scenie tego teatru. W głównych rolach doskonałi: Romanówna, Orzechowski i dyr. Czarnowski. W środę po raz ostatni „Kiki”. Najbliższą premierą tego teatru będzie pełna humoru „Ciemna plama” Kadelburga. Próby dobiegają końca.

— Senator Thulle mówić będzie we czwartek 12 bm. o 7 w. w Czytelni Katolickiej (ul. Piekarska 28, I. p.) o obecnym położeniu politycznym w Polsce. Na to zebranie zaprasza się członków, sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji.

— O. Z. P. Wydział Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polskim uchwalił na posiedzeniu dnia 19 czerwca br. zawiesić agendy Komitetu z dniem 1 lipca br. i przedłożyć ten wniosek wraz z wnioskiem na rozwiązanie Komitetu do zatwierdzenia walnemu zgromadzeniu, które odbędzie się we wrześniu br.

— Posiedzenie Związku Okręgowego T. S. L. odbędzie się we wtorek, 10 bm., o g. 7 wiecz. w lokalu T. S. L., ul. Fredry 1. 3. I. p. Na porządku dziennym ukonstytuowanie się Wydziału.

— Zjazd lekarzy-dentystów. W dniu 21 lipca br. rozpocznie się we Lwowie pierwszy naukowy zjazd lekarzy-dentystów, pierwszy w wolnej Polsce. Inicjatorem zjazdu i przewodniczącym Komitetu organizacyjnego jest prof. Dr. A. Cieszyński, dyrektor uniwersyteckiego Instytutu dentystycznego, którego istnienia odnowy 10-letnią rocznicą właśnie w roku bieżącym przypada. Zjazd trwać będzie do 26 lipca br. i obejmować będzie prócz licznych wykładów naukowych także pokazy praktyczne. Z zjazdem połączona będzie wystawa obejmująca prócz obiektów nauko-

wych, urządzeń instytutów i klinik i pomocy naukowych, również dział przyrządowy, w którym najwybitniejsze firmy dentystyczne będą zastąpione. Dla uczestników zjazdu przewidziane są oprócz zwiedzania miasta także wycieczki do Drohobycza, Jaremca i Truskawca. W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się raz w salach reprezentacyjnych Uniwersytetu Jana Kazimierza, pod protektoratem Wysokiego Senatu Akademickiego. Przewidziane są zniżki kolejowe przy większym udziale uczestników z większych miast, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznań. Komitet zapewni uczestnikom kwatery w Domu Akademickim im. Jana Kasprówicza i w pierwszorzędnym hotelach. Wszelkich informacyj udzieli Komitet organizacyjny I. Polskiego Naukowego Zjazdu Lekarzy-Dentystów, Lwów, ul. Zielona 1. 5 a. I. p.

— Wolne posady praktykantów podatkowych w okręgu Izby Skarbowej we Lwowie będą obsadzone w najbliższym czasie. Kandydaci na te stanowiska winni zgłaszać się w Inspektoracie lub Kasach skarbowych miejsca stałego zamieszkania, gdzie otrzymają informacje o warunkach przyjęcia i sposobie zgłaszania się.

— Dyrekcja wschodnio-malopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia wszystkich członków miejscowych i zamiejscowych, że skutkiem okresu ferjalnego ogranicza czynności biur Stow. K. P. wyłączenie do urzęd. godzin popołudniowych (od 5—7). Funkcje nieobecnego dyrektora sprawować będzie zastępca Dr. Stefan Margold (firma „Iriag” Romanowicza 1). — W pilnych i ważnych sprawach bieżących zwracać należy się wprost do urzędującego wiceprezesa B. Polonickiego (firma: Księgarnia Polska, Akademicka). — Periodyczne posiedzenia Zarządu i Rady odwołuje się. 4202

P. Kazimierz Biełski złożył w naszej redakcji kwotę 500.000 mk. wręczoną mu do dyspozycji przez firmę X., przeznaczając tę kwotę na rzecz Tow. „Rozwój” dzielnicy IV. i Ligi katolickiej dzielnicy IV. we Lwowie.

Na ociemniałych: Nieprzyjęte w Akc. Banku Związkowym M. W. 100.000 mk. 4268

— Ziemia dla poety ludowego. Na posiedzeniu komisji rolnej p. Ryman przedłożył prośbę znanego w Małopolsce poety ludowego Ferdynanda Kunasia o nadanie mu ziemi na spłaty. Wszyscy członkowie Komisji bez różnicy stronnictw poparli tę prośbę, a przedstawiciel Gł. Urzędu Ziemińskiego przyrzekł sprawę pomyślnie załatwić.

— Djablik drukarski wyrządził mniemalną przykrość znanej szeroko w mieście naszym rodzinie inspektora sanitarnego Dr. Adolfa Kuhna. Oto w notatce donoszącej o ślubie syna jego, Dr. Józefa Kuhna z panną Marią Papee zamienił imię Józef na Jan, a nazwisko Kuhn na Kohn.

— Wakacje dzieci Obrońców Lwowa. Dnia 7 lipca br. odbyło się w Związku Obrońców Lwowa pożegnanie i wyprawienie przez Sekcję Opieki Związku na kolonje letnią pierwszej partji sierót po Obrońcach Lwowa. Dzieci te z wielką ołtarnością rozebrało między siebie malopolskie ziemianstwo, a mianowicie: Ks. Czartoryscy z Petkin, Hr. Dzieduszyccy z Zarzecza, p. Matachowski z Medyny, pp. Sołtysowie, p. Wildner i Małopolskie Tow. Rolnicze. — za oo Sekcja Opieki Zw. O. L. składa najgorętsze „Bóg zapłać”! Nie wszystkie jednak dzieci zgłoszone w pierwszej partji laży już na lato umieszczenie, wobec czego Sekcja Opieki Zw. O. L. organizuje drugą partję i zwraca się po raz drugi z gorącym apelem do tak zawsze ofiarnego Ziemianstwa o łaskawe zgłoszenia dalszej gościnności dla sierót po Obrońcach Lwowa w Sekretarjacie Sekcji Opieki Zw. O. L., który urzęduje w poniedziałki, czwartki i soboty.

— Bezrobocie w warsztatach kolejowych skończyło się w dniu wczorajszym. Strajkujący warsztatowcy po dwóch tygodniach bezrobocia wrócili do pracy wśród ogólnej rozgorączczenia względem przewodców komunistycznych, którzy bezrobocie z powodu politycznych wywołał. Śledztwo przeciw nim toczy się w dalszym ciągu. Warsztatowcy powrotowi swemu do pracy nadal charakter „przerwy” strajkowej, zależnej od stanowiska, jakie władze kolejowe zajmą wobec nadetatowych pracowników.

— Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy śp. Bogumily Sawczyńskiej odbędzie się we czwartek o godz. 10 w kościele O. Bernardynów.

— Po zlikwidowaniu szajki Ilyjoka Rossa Wczoraj aresztowała policja chodorowska reszta szajki tego opryska. Przytrzymano Józefa Szajka, Małankę Ross, Denysa Fedaka, Władysława Dubanowskiego i Władysława Rossa, zamieszkałych w Wolczaty czach koło Chodorowa. Ukrywali oni bandy i ułatwiali mu występy, zaclerając ślady.

— Ruchliwy dzień na Pogotowiu Ratunkowym. Józef Szepala, funkcjonariusz kolejowy, napadnięty został przez nieznaną napastników na pl. Strzeleckim i ciężko zraniony nożem. — Ignacy Weisberger, urzędnik prywatny, szedł ul. Źródłaną w towarzystwie swej żony, która potracił jakiś przechodzień. Na wyronioną uwagę ze strony Weisbergera osobnik ów dobył noża i zranił go ciężko dwukrotnym ciosem, poczem zemknął bez śladu. — Nieprzyjemne

# Dział Ekonomiczny.

## Przemysł górnośląski i lwów.

Katowice, dnia 2 lipca.

Targi Wschodnie odniosły na Oboznych Śląsku duży i poważny sukces, który z jednej strony przyczynił się niewątpliwie do powodzenia ich w tym roku, z drugiej zaś świadczy, że przemysł górnośląski, pragnąc współdziałać wraz z całym polskim przemysłem w torowaniu sobie nowych dróg zbytu na Wschód, umie jak tego zresztą dał niedawno piękny dowód z okazji pertraktacji z Rządem o przekazywanie Skarbowi Państwa dewiz zagranicznych, dostosować się do nowych warunków pracy i gotów jest stanąć w szeregu konstruktywnych, twórczych czynników ekonomicznych w Państwie.

Dnia 27 czerwca br. odbyło się w obecności delegatów Targów Wschodnich plenarne posiedzenie górnośląskiego Związku przemysłowców górniczych i hutniczych w Katowicach (Oberschlesischer Berg- und Hüttenmaennischer Verein). Zebranie zajął prezes Związku p. Brennecke, dyr. firmy „Friedenshütte” pawlaniem gości lwowskich. Następnie omówił prezes T. W. p. Marjan Turski w dłuższym referacie sprawę uczestnictwa wielkiego przemysłu górnośląskiego w tegorocznych Targach Wschodnich. Referent wskazał na podstawie wyników dwuletniego doświadczenia na szereg korzyści, jakie udział w lwowskich Targach przedstawia dla przemysłu górnośląskiego, podkreślając, że chodzi nie tylko o doraźne załatwienie gotowych interesów podczas Targów, ale w znacznej mierze także o unieszczenie wysokiego poziomu

nym gościom, przyjeżdżającym na Targi z kraju i z zagranicy, specjalnie z krajów bałkańskich.

Produkcja górnośląska jest wprawdzie od dawna, zwłaszcza w europejskich krajach zachodnich, dosyć dobrze znana, jeżeli jednak chodzi o krajowe rynki zbytu, a w szczególności o wschodnie rolnicze kresy Rzplitej i o te zagraniczne centra handlowe na Wschodzie i poł. Wschodzie, których reprezentanci są stałymi bywalcami Targów Wschodnich, to wiadomości o całości kształcie produkcji na Oboznych Śląsku są nieściśle, ogólnikowe i zbyt jeszcze pobieżne. Dlatego nie należy zaniedbać sposobności, tak dogodnej dla detalicznej zbiorowej propagandy eksportu wyrobów górnośląskich.

Po ożywionej dyskusji na temat możliwości ekspansji przemysłu górnośląskiego na Wschód, a w szczególności do państw bałkańskich, zapada jednogłośnie uchwała tej treści, że Związek górnośląski przemysłowców weźmie gremialnie czynny udział w tegorocznych T. W. w odrębnym na ten cel specjalnie przygotowanym się małym pawilonie, w którym urządzony będzie zbiorowy pokaz gotowych produktów, półfabrykatów, wykresów, zdjęć fotograficznych i modeli. Celem urzędywania uchwały wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli dyr. Sabass, dyr. Smólin, dyr. Czech, radca budownictwa Leinbreck, dyr. Ciszewski. Funkcję generalnego sekretarza objął prof. Puckner.

## Notowania giełdowa.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 9 lipca.

Dla walut tendencja mocna z wyjątkiem marki niemieckiej, która dalej się obniżała. W dziale papierów lokacyjnych zaniedbanie. W dziale akcji ruch bardzo ożywiony po kursach silnie zwyżkowych.

W tysiącach marek polskich.

Waluty: Dotary St. Zjednoczonych 110, mark. niem. 0'56.

Czeki: 5378, Berlin 0'54, Londyn 536'4, N. Jork 110, Paryż 6'4, Szwajcaria 18850, Wiedeń 1'49, Włochy 4675, Praga 3550.

Akcje: Bank dysk. warsz. 400, Bank handl. warsz. 610, Bank dla handl. i przem. 125, Bank kred. warsz. 127'5, Bank Zachodni 322'5, B. Zjedn. Ziemi Polskich 79, B. Związk. społ. zarobk. 270, Kijewski i Scholce 355, B. Związk. ziem. 27'5, Bank Małopolski 36, Puls 725, Wild 33, Chodorów 85'5, Czarsk. 350, Częstocice 2'400, Gosławice 500, Michałow 210, Warsz. raf. cukr. 3'600, Przem. drzew. 24'5, Warsz. kop. węgla 680, Cegielski 76, Firlej 135, IV. i V. emisja 125), Łazy 31, Lilpoop 130, Modrzejów 445, Norblin 165, Ostrowieckie Zakł. 950, (V. emisja 910), Ortwein Karasiński 36, Rohm i Zieliński 72, Rudki i Ska 175, Starachowice 370, Trzebiń 95, Ursus I. emisja 510, (II. emisja 215), Pocisk 100, Parowozy 67, Zieleniewski 725, Żyrardów 25'000, Borokowski 71, Jabłkowski 26, Żegluga 227'50, Spies 100, Zach. T. dla handl. i przem. 17, Cmielów 92'5, Habarbusch i Schiele 230, Maiewski 350, Polska nafta 72'5, Nobel 275, Pustelnik 85, Siła i Światło 140, Spirytus 740, Lenartowicz 25, Belpol 28, Skup skór i garbników 70, Elektryczność 660, Cerata 320, Polsk. Tow. Elektr. 64, Kabel 97'5, Pol. Przemysł naftowy 335. (PAT.).

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 lipca 1923.

W tysiącach marek polskich.

Synd. kosz. 51, Pezet 22, Pokucie 42, Krakus 70, Chodorów cukr. 425, Trzebinia tłuszcz. 110, Cmielów 105, Bank społ. zarob. 350, Ziemska B. kred. 24, B. komercyjny 14, Polski B. Przem. 31, Tohan 34, Pliarina 70, Br. Rolniczy 15, Polski Glob 4'5, Żegluga Polska 75, Zieleniewski 725, Cegielski 90, Warsz. społ. bud. parow. 70, Trzebiń fabryk. maszyn 120, Pocisk 100, Górka 750, Siersza górnicza 690, Tepege 300, Polska nafta 85, Siersza elektr. 47.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 9 lipca 1923.

Berlin 0'0022, Holandia 229'4, N. Jork 586'4, Londyn 2675, Paryż 35'87, Mediolan 24'75, Praga 17'75, Budapeszt 0'06'4, Bukareszt 2'85, Belgrad 6'15, Sofia 5'90, Warszawa 0'0050, Wiedeń 0'0083'4, Austr. kor. stempl. 0'0083'4.

### GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin, 9 lipca 1923.

Londyn 817950, N. Jork 179550, Paryż 10274, Szwajcaria 30723, Praga 5436. (PAT.).

### TRÓŻE.

Lwów, 9 lipca 1923.

Giełda licznie odwiedzana. Ogólny obrót 180 tonn. Trasakcje w życie, jęczmień, pszenicy i mące żytniej. Znaczniejsza podaż w życie przy mniejszym popycie.

Uspokojenie rezerwowe. Tendencja chwycina.

Pszenica krajowa 71/72 45000 do 475, żyto małopolskie 65 28000 do 28500, jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 265000—275000, owoce małopolski 335000—350000, brzoza loco Lwów 500000—520000.

### CENY ZŁOTA

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placita za	9 lipca	7 lipca
1 austr. kor. złotą	2'843	20690
1 markę niem. złotą	24559	24324
1 rubel złoty	83032	52545
1 frank złoty	19895	19702
1 gram czystego złota	66'97	67366
1 dukat	235628	235'59
1 gram srebra	2'01	2042

Mkp. w Zurychu	0'0050 cent
Dolar	110'000 mkp.
Mk. niem.	0'56 mkp.
Złoty polski	17'000 mkp.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 lipca 1923.

Dzisiejsze zebranie giełdowe odbyło się w usposobieniu ożywionem. Obrót znaczny, tendencja silnie zwyżkowa, pod koniec jednak lekko osłabienie.

Z niekotowanych silnym popytem cieszyły się: Foresta, która przy niedostatecznej podaży doszła do 65000, Cegielski, który płacono 83—90000, Chybi 400—410000 i Tow. przemysłu węglowego, za które płacono 5 do 5700, nieefektywny 3500.

Za inne płacono w tysiącach:

Azet, 48, Akumulator 60, Arma 110, Brugger 370, Coloniale 25, Gazociąg 42—45, Gazy z. 1,250, Impex 2'2, Jaworzno 1,400, Len 93—100, Lesinice 180, Lokomotywy 122—130, Machleid 35, Nitrat 40, Olkusz 145, Rucker & Höflinger 70, Schön 8000, Szkló 80, Winnier & Żeleńscy 170—180, Browary 1,150, 1,025, 1,170, 1,050, 1,000, nieef. 1,050, 1,025, 950, 975, Cmie-

Wartość nomin.	Dwid 1921-1922		Akcje z kuponem bieżącym	9 lipca		7 lipca	
	Mkp.	Mkp.		placa	zafaja	transakcje	transakcje
280	70	—	Bank Związkowy	11'00	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	37000	41500	38000—40500	35000—37000
1000	300	600	Bank handl. poz.	100000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	34000	51500	35000—50000	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	9500	16500	10000—16000	10000—14000
250	42	—	Bank Przemysłow.	28000	38000	29000—37000	26000—27000
1000	250	—	Bank Rolniczy	30000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	23500	28500	24000—28000	23000—22000
280	56	84	Bank Ziemelny	3000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
500	500	—	Browary	92000	120000	95000—117000	840000—850000
1000	21	140	Chodorów	40000	465000	41000—46000	380000—395000
1000	200	1000	Cmielów	123000	138000	130000—130000	95000—106000
140	22	140	Gafota	2900	41000	3000—4000	25000—26000
140	800	—	Galicia	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	750000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	78000	89000	80000—87000	70000—75000
280	163	290	Krakus	59000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	138000	177000	140000—175000	—
1000	300	400	Oikos	346000	374000	350000—370000	29000—335000
500	60	—	Parowozy	59000	61000	60000	20000
500	200	—	Pezet	25000	33000	26000—32000	23500—27000
350	14	—	Pocisk	92000	112000	100000—110000	83000—105000
500	100	350	Polska nafta	78000	92000	80000—90000	69000—80000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	58000	77000	6000—75000	37000—42000
10000	1500	—	— otoga	17000	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	321000	354000	32500—350000	260000—315000
200	21	40	Siersza elektr.	39000	46000	40000—45000	4000—42000
140	450	—	Siersza gór.	630000	690000	640000—60000	570000—645000
280	—	50	Spół. Wydawnicza	30000	—	—	—
700	350	700	Tepege	285000	—	—	—
1000	150	350	Tespy	525000	575000	535000—565000	505000—537000
500	180	250	Ursus	140000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	720000	780000	735000—765000	670000—700000
500	100	—	Polski Glob	3600	—	—	—
1000	160	250	Polbal	19000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	27000	33000	28000—32000	26000—26500
1000	260	600	Polisot	14000	—	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	6000	—	—	—

chwile przeżywał Ignacy Schutzmann, którego żona ciężko pobita tłuczkiem od młóździerza. — Eugenia Weiss, która z ławy gimnazjum żydowskiego zeszła na manowce, napadnięta została wczorajszej nocy na ul. Legionów przez niejakiego Saula Friedmanna i ciężko zraniona. — Jan Muczyka, ślusarz, przechodził wczoraj pl. Bernardyńskim i potrącony został przez jakiegoś wyrostka-żyda. W odpowiedzi na słuszną uwagę z jego strony żyd przebił go nożem i następnie umknął i znikł bez śladu.

— Zagadkowa sprawa. Posterunkowy przechodząc wczoraj w służbie ul. Zamarynowską zauważył leżącego na chodniku mężczyznę w stanie nieprzytomnym. Przywiózł go do komisariatu, przy ul. Bałonowej, gdzie mężczyzna ów powróciwszy do przytomności oświadczył, iż nazywa się Zygmunt Jurkiewicz a /stan, w jakim go przystawiono do komisariatu, wyjaśniał tem, iż od Stanisławy Łateń otrzymał kokainę, po której spożyciu nie zdaje sobie sprawy, co się dalej z nim działo.

— Wypadek zatrucia. Nuchim Friedman, zamieszkały przy ul. Pod Dębem 15, zatrulił się wczoraj piwem. Pogotowie Ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy. Jest rzeczą dziwną, jak człowiek, liczący przeszło 42 lat nie zdawał sobie sprawy, iż zamiast wody nie gryzacy płyn.

— Fruńal w świat. Kupiec Grzegorz Klucznik doniósł policji, iż przed trzema dniami wydał się z domu 17 letni syn jego Stanisław i znikł bez śladu.

— Wykwił dzikości. Gdy onegdaj karetka Pogotowia Ratunkowego przejeżdżała z chorym ul. Żółkiewską — z grupy młokosów żydowskich, stojących koło temple, padł na nią kamień. Bez komentarzy.

— Jak pieniądze znikły w bułce inw. Rappaporta? Ojciec Wachtmann, kupiec z Rudek, kupował wczoraj w bułce inw. Feiwla Rappaporta przy ul. Kazimierzowskiej papierosy, przyczem wyjmując z kieszeni pieniądze pozostawił 710,000 mk. na wyłożonych w bułce gazetach. Gdy po chwili powrócił i zapytał Rappaporta o pieniądze — ten wręcz mu oświadczył, że ich nie widział. Po chwili Wachtmann powrócił w towarzystwie posterunkowego, który przeprowadził rewizję w szufladzie i znalazł plik banknotów w sumie 710,000 mk. Sprawa oparła się o komisariat V, gdzie Rappaport utrzymywał, że to są jego pieniądze a Wachtmann też do nich sta nowczo się przyczynał, wobec czego pieniądze złożono w depozycie policyjnym.

— Prywatna 3 klasowa szkoła powszechna z prawem publiczności przy ul. Łackiego 8 przyjmie wpisy. Zgłaszać się należy przy ul. Listopada 70. Przy szkole urządzony jest „Ogródek dziecięcy”. 4193

## Wycieczka „Gwiazdy” do Żółkwi.

W niedzielę 15 bm. urządziła Stow. „Gwiazda” wycieczkę do Żółkwi dla zwiedzenia pamiątek wielkiej naszej przeszłości. Żółkiew, kolebka Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich, założona przez Stanisława Żółkiewskiego, hetmana polnego koronnego, w dawnych wiekach obwarowana, była bez piecnem schronieniem przed napadami Turków, Tatarów i Kozaków. Tu król Jan III. Sobieski spędził najświetniejsze chwile swe go życia i panowania. Świadkiem owych czasów jest fara, w r. 1604 przez hetmana Żółkiewskiego w stylu włoskim zbudowana a w r. 1677 przez króla Sobieskiego przebudowana i upiększona malowidłami i do mniami, które dotąd są w całości zachowane.

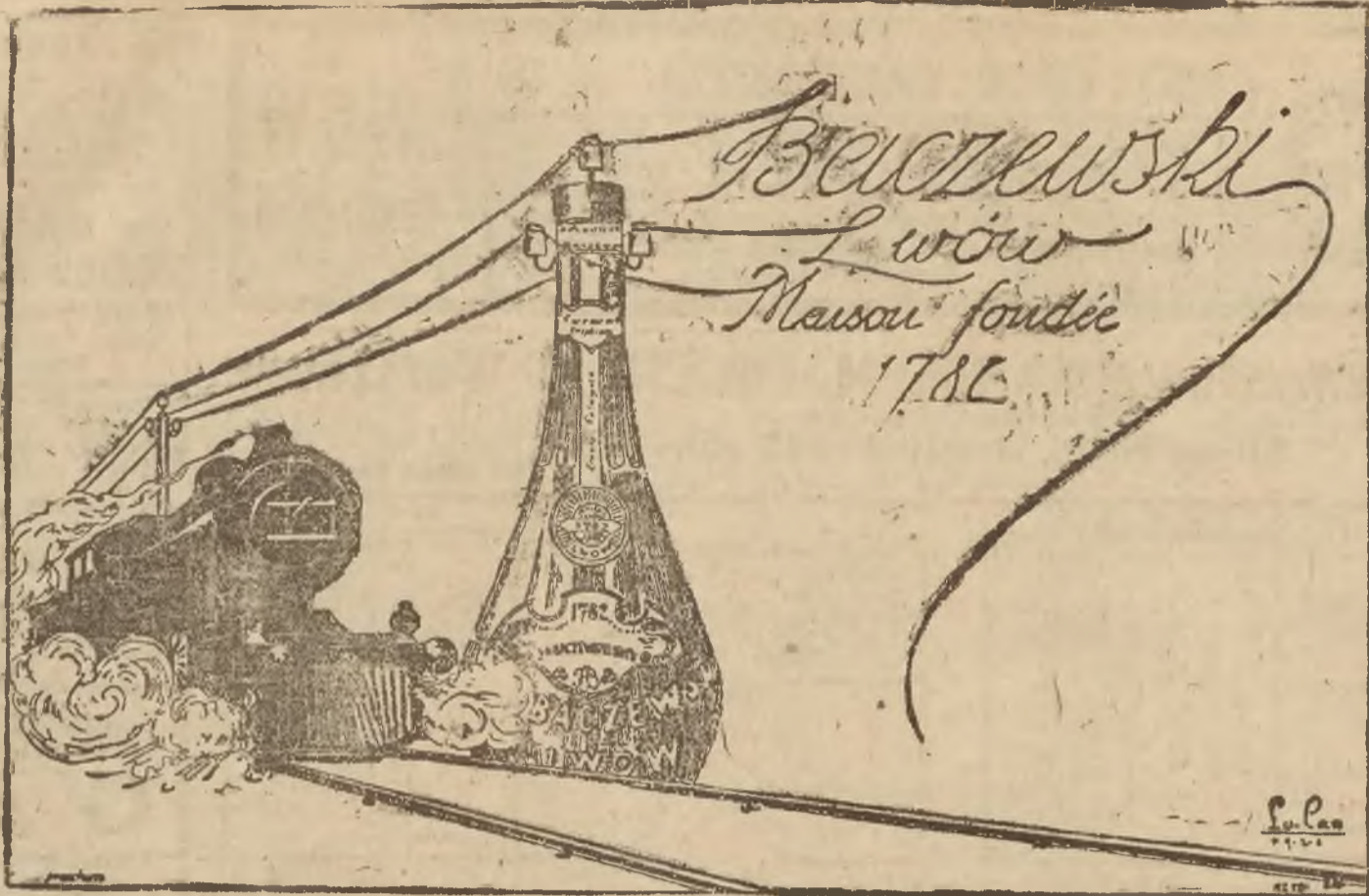
W grobowcach fary żółkiewskiej spoczywają zwłoki hetmana Stanisława Żółkiewskiego, kasztelana krakowskiego Jakóba Sobieskiego (ojca króla Jana), starosty nru bieszczadzkiego Jana Żółkiewskiego, królewiczów Konstantego i Jakóba Sobieskich, córki króla Jana, Marii Karoliny księżny de Bourbon. Żony hetmana Reginy Żółkiewskiej i ich córki Zofii Daniłowiczowej, żony wojewody ruskiego.

Obrazy historyczne w farze przedstawiają bitwy pod Chocimem i Kluszyńem, zwycięstwo króla Sobieskiego pod Wiedniem i bitwę pod Parkanami. Są tu nadto liczne portrety historyczne.

W kościele OO. Dominikanów, zbudowanym w r. 1655 przez Teofilę Sobieską, matkę króla, spoczywają też zwłoki, oraz zwłoki syna starszego Marka Sobieskiego, poległego w bitwie z Kozakami pod Botowem w r. 1652. W skarbcu tej świątyni umieszczono wiele starożytnych rzeczy.

Po zwiedzeniu zamku królewskiego, który przedstawia dziś, nieszczęśliwie, udadzą się uczestnicy wycieczki na obrady w sali „Gwiazdy” żółkiewskiej, popołudniu zaś na wyniosłe wzgórze, skąd przedstawia się piękny widok na rozległą równinę. Na wzgórzu tem był dawniej pałacyk królewski i rozległe aleje modrzewiowe i lipowe. Król Sobieski spoczywając tu, w zachwycie wypowiedział słowa: „hara! raj!” i odtąd wzgórze to nazwano „Harajem”.

W wycieczce mogą wziąć udział szersze grona miłośników pamiątek historycznych. Zapisywać się można najpóźniej do czwartku 12 bm. codziennie wieczorem od 8—9 w „Gwieździe” Franciszkańska 7. Wyjazd koleją o godz. 8.55, rano, przyjazd wieczorem o godz. 8.40.



## Sport.

**Kraków. (PAT.)** Zawody o mistrzostwo klasy A. okręgu krakowskiego pomiędzy Cracovią a Wawelem zakończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 3:0 (1:0).

**Kraków. (PAT.)** W dniu 7 i 8 bm. odbyły się w Krakowie igrzyska olimpijskie akademickich Związków sportowych w Polsce. W biegu sztafetowym 100 plus 400 plus 800 zwyciężyła sztafeta warszawska, osiągając lepszy czas od rekordu polskiego, a mianowicie 3 min. 44 sek.

### KŁĘSKA POGONI W ZAGRZEBIU.

**Zagrzeb. (PAT.)** Zagrzebicki sprawozdawca wiedeńskiego pisma „Der Morgen” donosi: Wczoraj odbyły się tu zawody piłki nożnej między lwowską Pogonią a klubem sportowym Hask. Lwowianie byli znacznie słabsi i musieli pogodzić się porażką 6:1 (5:0).

## Z kraju.

□ **SAMBOR. Zjazd koleżeński.** Dnia 8 lipca br. odbył się w Samborze zjazd byłych uczniów pierwszego gimnazjum w Samborze, którzy w r. 1905 zdali maturę. Niestety, z profesorów został przy życiu tylko jeden, i obydwa katecheci. W zastępstwie zmarłego gospodarza klasy odczytał katalog dyrektor p. J. Szafran. Był on pierwszy rok dyrektorem, kiedy uczestnicy zjazdu kończyli gimnazjum.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów. Mszę św. odprawił uczestnik zjazdu ks. proboszcz Świdnicki. Służyło do Mszy św. dwóch jego kolegów. Po nabożeństwie o godz. 11 zebrał się uczestnicy w klasie w liczbie 21.

Maturę zdało 47, z tych 6 umarło, jeden zginął na wojnie, dwóch przebywa w Ameryce, jeden zaginął a tuii usprawiedliwił swoją nieobecność.

Serdecznie zebranych powitał dyrektor Szafran, podkreślając znaczenie zjazdów koleżeńskich.

Odpowiedział w imieniu zebranych adwokat Jamiszewski ze Lwowa, składając hołd pamięci zmarłych profesorów i kolegów. zaznaczył, że gimnazjum samborskie, noszące nazwę jednego z członków domu Habsburgów, obecnie mając godło Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nazwę wieszczki narodu Adama Mickiewicza, jest znakomitą symbolem tej wielkiej przemiany, jaką przeżyliśmy. Usprawiedliwienie nieobecnych odczytał organizator zjazdu prymus klasy 8. a dziś znakomity profesor gimnazjum samborskiego Fr. Trauffellner.

Na wniosek dyrektora zebrani opowiedzieli krótko przebieg swojego życia w 18 latach. Dobrze spełnili obowiązek wobec Ojczyzny, przeżyli wiele wzruszających przygód, ale Austria z nich pociechy na ogół podczas wojny nie miała.

Po odbyciu wspólnej fotografii, udali się na wspólny obiad, gdzie gawędzili, przypominając sobie mile przeżycia z lat szkolnych. Docent uniwersytetu poznańskiego Dr. R. Pollak, przywiózł ze sobą notatki i rocznik pisma „Brzask”.

Po serdecznej wymianie słów, na wniosek p. Wierczaka, uchwalono założyć stale Towarzystwo wychowanków tutel-szego gimnazjum, któreby specjalnie opiekowało się szkołą i nowym pokoleniem. Na ręce zasłużonego dyrektora Szafrana złożono datki na „Towarzystwo przyjaciół młodzieży”.

garzy, ekspedytorzy; 2) pełniących czynności biurowe i zatrudnionych pracami kancelaryjnymi, rachunkowymi, piśmiennymi, rysunkowymi lub kalkulacyjnymi; 3) pełniących czynności kupieckie, jako to: sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową bądź średnią, oraz odbyłą przepisana praktykę, drogistów, farmaceutów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów; 4) artystów: jak muzycy, aktorzy, malarze, rzeźbiarze itp.; 5) zatrudnionych jako personal lekarski oraz wykwalifikowany pomocniczy personal lekarski.

Wyplata wynagrodzenia za czas urlopu następuje z dołu, jeżeli umowa pomiędzy pracownikiem a przedsiębiorcą nie reguluje tego w inny sposób.

Przedsiębiorca ma prawo odmówić pracownikowi wypłaty wynagrodzenia za czas urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w czasie wolnym od pracy, przy służącym mu na zasadzie urlopu, pracownik pracował zarobkowo w innym przedsiębiorstwie, jako pracownik najemny.

## Urlopy dla pracowników przemysłowych i handlowych.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o urlopach pracowników.

Na mocy tego rozporządzenia wszyscy pracownicy posiadają prawo do urlopu w każdym roku kalendarzowym. W przedsiębiorstwach sezonowych to prawo zostaje również utrzymane. W razie nieskorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu w czasie, wyznaczonym mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu urlopu w innym terminie, z wyjątkiem wypadku nieskorzystania z urlopu z powodu choroby, ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Pracownicy, oprócz umysłowych, uzyskują prawo do corocznego urlopu po upły-

wie 1 roku pracy: do 6-o dniowego, a pracownicy młodociani do 14-o dniowego; po upływie 3 lat pracy — do 15-o dniowego.

Jeżeli okres pracy, uprawniający pracownika do urlopu, kończy się w ciągu roku kalendarzowego, przedsiębiorca na żądanie pracownika winien udzielić mu przysługującego pracownikowi z mocy ustawy urlopu po upływie tego okresu; urlop ten winien jednakże rozpoczynać się przed końcem tego roku kalendarzowego.

Za pracowników, pracujących umysłowo, niezależnie od ich wieku, uważa się: 1) pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, a niewykonyjących pracy fizycznej; jako to: zarządców, intendentów, pracowników ruchu, jak inżynierowie, technicy, majstrowie, kierownicy magazynów, szty-

## Ze świata.

### RAD Z KONGO.

Na odbywającej się obecnie w Londynie międzynarodowej wystawie górniczej, przedstawiciel Belgii oświadczył, że Kongo belgijskie może dostarczać z kopalni swych rocznie 25 gramów radu w ciągu lat dziesięciu. Obecnie istnieje na świecie, w re-kach lekarzy tudzież instytucji naukowych, ogółem 200 gramów radu, ponieważ za rad używa się obecnie tylko do leczenia pewnych chorób i celów naukowych, przeważnie żłwiwa fabrykacja radu z rud uranowych w znacznych ilościach byłaby zbyt cenna.

# OGŁOSZENIA

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

**GOSPODARSTWA,** majątki, wille, kamienice z wolnymi mieszkaniami, parcele, przewozy, sady sprzedam kupi „Ochona Ziemi” Legionów 3. 4122

**LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE,** motory, walciki, maszyny rolnicze, auta H., kupile, sprzedam i przyjmuję w komisji Biuro techniczno-handlowe „EWOLUTA”, Ossolińskich 11. 4088

**RYFLOWANIE** wałków młyńskich skutecznym; przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków Warzecha, i Ska Sapieży 37. 3942

**KILIMÓW** najtańszy skład fabryczny polska Oddział handlowy Sekretariatu katol. Lwów, Grodecka 2 B (Dom katol.) 3995

**KANARKI** (kilkanaście sztuk) z klatkami b. tanio sprzedam. Jajowicze za rogatką Łyczakowską obok ujeżdżalni Kosiewicz. 4161

**SZCZENĘTA** rasowe „Wilki” i „Foxy” ma na sprzedaż Zarząd majątku Jasionów koło Brzozowa. 4167

**FORTEPIAN** krótki w b. dobrym stanie do sprzedania. Murarska 8 parter na prawo. 4176

**KILIMÓW** najtańszy skład fabryczny polska Oddział handlowy Sekretariatu katol. Lwów, Grodecka 2-6 (Dom katol.) 3995

**KAMIENICE** 2-piętrową, z wolnym mieszkaniem, przy tramwaju, sprzedam zaraz. Zgłoszenia: Obrebski Stare Sielo. 4184

**SPRZEDAŻ** część kamienicy nowej, oddam z pokojem, kuchnią komfort. Wiadomość: Trybunalska, sklep Ziemiński. 4194

### POSADY POSZUKIWANE.

**INŻYNIER** poszukuje posady. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące. Listownie do Adm. gazety „Słowo Polskie” pod „Inżynier 38”. 4187

**AKADEMIK** poszukuje lekcji przez czas wakacji. Zgłoszenia do Zarządu Szkoły Bomowice powiat Dobromil. 4182

**DYREKTOR DÓBR** większych posiadłości w kraju i zagranicą, obeznany ze wszystkimi gałęziami w zakresie rolnictwa-lesnictwa, wchodzące, biegły w rachunkowości każdego systemu, posiada większą gotówkę, obejmuje stanowisko odpowiedzialne za kaucją, lub administracją poręczającą, lub przystąpi z gotówką i pracą do przemysłu już istniejącego. Obejmuje stanowisko kasjera kontrolora i t. p. w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia upraszam pod: „Kaucja” do administracji dziennika. 4185

**INTELEKTUALNA** wdowa po urzęd. państw. poszukuje odpowiedniej posady, obeznana dobrze z manipulacją biurową, buchalterją pojedynczą — lub jako reprezentantka firmy i t. p. Zgłoszenia pod „Obowiązki” do Adm. Słowa. 4142

**MANIPULANT** brakarz tartaczno leśny oraz urzędnik załadowczy z 5-letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe ożerty „do Słowa dla Brakarza”. 4145

### WOLNE POSADY.

**PRAKTYKANTA** z dobrego domu z ukończoną 3-4 kl. szkół średnich przyjmie Skład Suku Ludwik Ralski ul. Rutowskiego 7. 4158

**BUCHALTERA** względnie rachmistrza gospodarczego z kwalifikacjami przyjmie na ordynarij lub po kawalersku Administracja dóbr Wierzbowce poczta Gwoździec. Odpisy świadectw lub rekomendacje oraz warunki skierować pod wymienionym adresem. Niewzględnie bez odpowiedzi. 4157

**STARSA** osoba, dobrze polecona, kobieta inteligentna, poszukiwana zaraz do kasy. Wiadomość: Kafka, ul. Krakowska l. 11. 4169

### MIESZKANIA.

**SPAS** koło St. Sambora pokój z izałem utrzymaniem dla dwóch a — bo trzech osób. Wiadomość z grzeszności Opolska, Mateckiego 9. 4178

**POSZUKUJE** 1 pokój i kuchnię za wysokim czynszem miesięcznym, oraz dam kilkumilionowa pożyczkę bezprocentową. Zgłoszenia pod St. G. do Administracja Słowa Polskiego. 4180

**RODZINOM INTELIGENCJI** proponuję odnajem części mieszkania (jeden, dwa pokoje z kuchnią, lub bez, ewentualnie z jej użyciem) małżeństwu bezdzietnemu. Dobre wynagrodzenie, pożyczka kapitału, lub większe pokrycie utrzymania. Zgłoszenia okaziciełowi kwitu inseratowego Nr. 2709. 4186

### RÓŻNE DONIESIENIA.

**DO** młyna poszukuję współnika kapitalisty. Rentowność ogromna w jednym roku zwrot kapitału. Wiadomość Romanowicza 12, i p. 4147

**HOROSZKIEWICZ** Zofia, Fortepian, teoria, kurs wykacyjny. Zgłoszenia pl. Marjański 10. 4195

**TÓKRY** z PP. Profesorów lub słuchaczy filozofji, przygotuje w ciągu roku do egzaminu z dwóch klas gimnazju realnego. Zgłosz. Adm. „Lekcja” 4190

**W MIERNYCH** c-nach stroi i reperuje pianina i fortepiany oraz kupuje używane i demontowane instrumenta. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15 podwórze, prawn. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 4200

## GARNITUR

w dobrym stanie lokomobilę 4. H. P. 4160 i młocarnię kupię zaraz. oferty „Szokles” Adm. Słowo Polskie.

## Kapelusze damskie

filcowe i velurowe przyjmuje do przerabiania na najnowsze fasony 1-sza krajowa fabryka kapeluszy **RUDOLFA NEUVELTA,** ulica Balonowa liczbą 3.

Składnica: Pl. Marjański 8, Kazimierzowska 25. 4196

## LETNISKO

**Szukam natychmiast dla czterech osób 2** umeblowanych pokoi z bardzo dobrym i zdrowym wiatem, w lesistej okolicy (rzeka) na 5 tygodni. **Warunkj** podać pisemnie: Biuro Ogłoszeń Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14 pod szyfrą „WYGODA”. 4198

**„IHIG”** Międzyn. Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp. **LWÓW**  
 Podlewskiego 8/11  
 Telefon 413.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Franciska, kompl. urządzenia młynów o wysokim i niskim młynie. Wałce oryg. Davelio & Cie Zurych — kuszczarki Mars patent Kaspar Senice. Oryginalną szwajcarską gazę młynarską marki Reiff Frank i t. d. 4192

## Zakłady Przemysłowe KAROL MACHLEJD w Warszawie

Spółka Akcyjna  
 Bilans na 31 Grudnia 1922 roku.

Stan czynny.		Stan bierny.	
Marki i fenigi		Marki i fenigi	
Nieruchomości	30'000'000 54	Kapitał zakładowy	220'000'000
Maszyny i aparaty	1976'550'89	Akcenty	2860'000
Koszty organizacyjne (1/3 kosztów poniesionych)	773'692	Wierzyciele	3126'949'23 83
Ruchości	1311'2280	Zarząd za depozyty	450'000
Magazyn	1493'6044	Czysty zysk w okresie sprawozdawczym	3720'1827 87
Materiały w robocie i wyroby półgotowe	11241'647		
Wyroby gotowe	5505'5757		
Kasa	758'460		
Weksle	118'000		
Depozyty Zarządu	450'000		
Dłużnicy	12663'4751 47		
Sumy przeciwnie	5955'802		
	59914'6751 61		59914'6751 61
<b>Rachunek strat i zysków</b>			
Procenty i prowizje bankowe od r-ku otwartego kredytu, oraz dyskonta weksli	57297446 16	Zysk surowy na produkcji	122546087 11
Nadzwyczajna danina Państwowa	22100406	Komorne za wynajęcie mieszkań	158760 95
Półowa kosztów organizacyjnych	7736921 50	Za wynajęcie chłodzi	379800 28
Czysty zysk	87134773 66	Zysk na sprzedaży ruchomości	1251952 50
	37201827 18		124336600 84
	12433660 84		124336600 84

Jednocześnie zawiadamia się pp. Akcjonariuszów, iż dywidendę za rok operacyjny 1922 w wysokości Mk 60 od akcji nom. wartość Mk. 100) wypłaca Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz wszystkie jego oddziały  
 Warszawa, dnia 30 czerwca 1923 r. 4198

**POSADZKI KAMIONKOWE**  
 (terrakotowe)  
 oznaczone na wystawach w Paryżu, Brukseli, Petersburgu, Kijowie, Częstochowie, Ekaterynsawiu i Rewlu najwyższymi nagrodami, Grand Prix i złotymi medalami, poleca z fabryki w Opocznie

Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych  
**Dziwulski i Lange**  
 Warszawa, ul. Rysia Nr. 1.  
 Cenniki i oferty na żądanie. Fabryki egzystują od roku 1897. 4168

**WANNY TRWAŁE CYNKOWE**  
 balje, wanienki, nasiady poleca własnego wyrobu. 3899

Wojciech Zajac, Ossoliński 14.  
 NAUCZYCIELKA ukwalifikowana wyraża chętnie na sierpniu do nauki lub towarzyszenia do kąpiel na wiośnie do utrzymania Administracja Słowa pod Wydziałowa. 4143

Loebersdorfskie Motory Diesla  
**G A N Z**  
 Zakłady elektryczne i mechaniczne w Polsce Spółka Akcyjna  
 Oddział we Lwowie, Legionów 3.

**Bardzo ładny majątek ziemski**, znakomicie położony przy stacji kolejowej w pobliżu Lwowa, obszar 650 mg. rola, las, łąki, kompieta gorzelnia, budynki murowane, inwentarz — zbiorzy zaraz za gotówkę w dolarach sprzedam. Oddam do parcelacji za gotówkę 400 mg. ornej ziemi 1 kl. z lesem przy stacji kolejowej w pobliżu Lwowa, kościół, szkoła, poczta w miejscu.  
 Bliższych wiadomości udzieli:  
 4191 **FR. HALTER**  
 RAWA RUSKA.

### Podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Rolniczego S. A. we Lwowie z Mkp. 50,000,000 na Mkp. 350,000,000

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Rolniczego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 17/3 1923 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z kwoty Mkp. 50,000,000 do kwoty Mkp. 350,000,000 przez emisję 300,000 sztuk nowych akcji wartości nominalnej po Mkp. 1000, na warunkach przez Radę Zawiadawczą ustalonych. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z Ministerstwem dla Handlu i Przemysłu zatwierdziło powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia i na tej podstawie Rada Zawiadawcza na posiedzeniu w dniu 25/6 1923 uchwaliła przeprowadzić podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 50,000,000 na Mkp. 350,000,000 przez emisję 300,000 sztuk nowych akcji po Mkp. 1000 imiennej wartości i rozpisuje niniejszym:

### SUBSKRYPCJĘ

- na akcje Banku Rolniczego S. A. we Lwowie IV emisji na następujących warunkach:
- 1) Półowa powyższej emisji w wysokości Mkp. 150,000,000 będzie przeprowadzona w drodze przeszacowania wartości nieruchomości przy czym podwyżka tej wartości w kwocie Mkp. 150,000,000 będzie wliczoną do kapitału zakładowego przy równoczesnym wydaniu dotychczasowym akcjonariuszom bezpłatnie na jedną dawną akcję po 3 nowe akcje za zwrotem kosztów konfekcji po Mkp. 500 od sztuki i po opłaceniu podatku giełdowego.
  - 2) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być może najpóźniej w terminie czterotygodniowym od dnia publicznego ogłoszenia subskrypcji pod rygorem utraty tego prawa. Również zgłoszenia nowych akcjonariuszy przyjmowane będą w tym samym terminie.
  - 3) Przy korzystaniu z prawa poboru przedłożyć należy dawne akcje, które zostaną zwrócone natychmiast po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
  - 4) Kurs emisyjny wynosi Mkp. 5500.
  - 5) Przy zgłoszeniu uiszczyć należy gotówką całą cenę kupna oraz 6 proc. odsetki od dnia 1/7 1923 do dnia wpłaty, prócz tego złożyć gotówką tytułem kosztów konfekcji kwotę Mkp. 500 oraz połatek giełdowy w myśli ustawy z dnia 2/7 1923.
  - 6) Repartycje dalszych akcji przeprowadzi Rada Zawiadawcza zgodnie z przepisami 12 statutu.
  - 7) Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłaconą kwotę wraz z 6 proc. odsetkami od dnia wpłaty po dzień podjęcia.
  - 8) Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie począwszy od dnia 1 lipca 1923 r.
  - 9) Nowe akcje wydawane będą akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę względnie listu stwierdzającego przydział zakupionych akcji.

Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcje przyjmują:  
**BANK ROLNICZY S. A.** we Lwowie, ul. Kopernika 20 i **BANK ZIEMIANY S. A.** we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4. 4199

## FABRYKA PAPY W. ŻARLIŃSKI W STANISŁAWOWIE (Małopolska)

poleca 4040  
 papę dachową pierwszorzędnej jakości, papę izolacyjną, asfalt, sztuczny asfalt preperowany, smołę pogazowa (ter), specjalną masę do konserwowania dachów krytych papą, jak też gontami.  
 Wykonuje roboty izolacyjne, krycie dachów i t. p. fachowcami robotnikami po cenach konkurencyjnych.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.

## Konkurs na posady nauczycielskie w powiecie Stopnickim.

Rada Szkolna Powiatowa w Busku-Kielckim ogłasza konkurs na wakujące posady nauczycielskie z początkiem roku szkolnego 1923/24.

Od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia seminarjum nauczycielskiego, względnie świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej i kursów metodyczno-pedagogicznych.

Do podania należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne w oryginale, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo przynależności polskiej, 4) świadectwo moralności, 5) świadectwo lekarskie, wystawione przez Powiatowy Urząd Zdrowia o zdolności do zawodu nauczycielskiego, 6) własnoręcznie napisany życiorys. 4189

Kandydaci pełniący obowiązki nauczycielskie winni wnieść podanie przepisana drogą służbową. Termin wnoszenia podań do 1 sierpnia 1923 r.

Bliższych informacji udziela Rada Szkolna na żądanie.

**Poszukuje** się do wielkiego przedsiębiorstwa na prowincję bardzo biegłej **maszynistki**. Mieszkanie i aprowizacja zapewniona. Zgłoszenia pod „Dyktal” do administracji „Słowa Polskiego”.

## MORELE HURTOWNIE I DETALICZNIE

sprzedaje „ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI SĄDÓW W ZALESZCZYKACH”  
 Ceny rynkowe — opakowanie po cenach własnych. Ząbamy należności z góry lub zadatku.

**BANK NARODOWY S. A.**  
 Oddział we Lwowie, Akademicka 10, poszukuje 4197

**Bnchaltera bankowca, oraz saldokontysty bankowca,** sił zdolnych, rutynowanych z praktyką bankową najmniej dwuletnią. Oferty pisemne upr. sza się tylko od sił zawodowych bankowych, dobrze ukwalifikowanych.

**Gaza szwajcarska** pierwszorzędnej jakości, pasy, gurtki, wałce, kamienie kaspij transmisje ceny konkurencyjne. „PILOT”. Lwów Batorego 4. 4071

**Motory** różne okazynie do sprzedania 6, 10, 16, 20, 30 HP. Wałce, kaspij, kamienie „PILOT” Lwów Batorego 4. 3466

**LEPIEJ TERAZ NIŻ POZNIEJ** zaopatrzyć się w obuwie na jesień! tak radzi **CHRZEŚCIJAŃSKA SPÓŁKA OBUWIA HERA** Lwów, Rynek 34. (Dom Stadtmüllera) ponacito poleca: Obuwie płóciane i prunelowe. Obuwie tenisowe i sandały. Obuwie skórzane z poręczeniem. 4130

**Schody płyty** oraz wszelkie materiały budowlane z kamienioliomów tarnopolskich i polańskich w stanie surowym i obrabione dostarcza w każdej ilości po cenach konkurencyjnych 3770  
 Aleksander K B D L Lwów, Piłchowska 10.

Swój do swego po swoje!

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządem W. A. Szaryczyńskiego.